



**NOTATNIK nr 9 (250) zostanie dostarczony do punktów kolportażu do 23 września**

Zarząd Izerskiego Stowarzyszenia „Aktywni Razem”

zaprasza

do „Czarciego Młyna” na



**PIKNIK TURYSTYCZNY**

7 września (sobota) od godz. 15<sup>00</sup>

(ilość miejsc ograniczona)

Odpłatność: członkowie – 10 zł; sympatycy – 20 zł.

**RAZEM:**

- zwiedzimy Młyn i wystuchamy jego historii;
- weźmiemy udział w konkursie wiedzy o Świeradowie i Górach Izerskich (przewidziane są nagrody);
- przy akompaniamencie akordeonu i wspomagani śpiewnikami zaśpiewamy piosenki turystyczne i biesiadne;
- spróbujemy chleba upieczonego we młynie i okraszonego smalczykiem;
- upieczemy kielbaski, a dla jaroszów warzywka, będą i inne smakołyki;
- zatańczymy i zabawimy się tak, jak lubimy i potrafimy najlepiej.

Oprawę muzyczną zapewni Kazimierz Hołyszewski.

Impreza zostanie dofinansowana z budżetu gminy.

## XXX EUROUNIONORCHESTRIES



Fot. Tomasz Głumielowiec

Fotoreportaż z EUROUNIONORCHESTRIES 2019 i wywiad z Pawłem Adamkiem zamieszczamy na str. 10 i 11.

## 54. KONKURS ORKIESTR WOJSKOWYCH



W dniach 19-21 września gościć będziemy w Świeradowie-Zdroju uczestników 54. Konkursu Orkiestr Wojskowych Wojska Polskiego. W programie - 19 września (czwartek):  
- godz. 10<sup>00</sup> - próba OW w Lublinie,  
- godz. 12<sup>00</sup> - próba OW w Toruniu,  
- godz. 19<sup>00</sup> - I koncert konkursowy - OW w Lublinie,  
- godz. 20<sup>00</sup> - II koncert konkursowy - OW w Toruniu,  
20 września, piątek:  
- godz. 10<sup>00</sup> - próba OW w Świnoujściu,  
- godz. 12<sup>00</sup> - próba OW w Rzeszowie,  
- godz. 12<sup>30</sup> - pokaz musztry paradnej na boisko szkolnym

w wykonaniu OW w Świnoujściu,  
- godz. 19<sup>00</sup> - III koncert konkursowy - OW w Świnoujściu,  
- godz. 20<sup>00</sup> - IV koncert konkursowy - OW w Rzeszowie,  
21 września, sobota:  
- godz. 12<sup>00</sup> - Stadion Miejski - pokazy konkursowe musztry paradnej w wykonaniu wszystkich orkiestr,  
- godz. 17<sup>30</sup> - gala finałowa,  
- godz. 18<sup>00</sup> - koncert w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych w Poznaniu - laureata 53. konkursu.  
(Próby, konkursy, gala i koncert finałowy odbywają się w Hali Spacerowej Domu Zdrojowego).



Izerskie Stowarzyszenie „Aktywni Razem”

organizuje wycieczkę

do Czech: Zamek Frýdlant, Hejnice  
i Lázně Libverda



**28 września (sobota)**

Przejazd i ubezpieczenie:

członkowie – bezpłatnie; sympatycy – 20 zł.

Na bilety wstępu i posiłek trzeba mieć ok. 500 koron.

Zapisy do 17 września w biurze Stowarzyszenia  
(wtorek 10<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>) – Stacja Kultury, ul. Dworcowa 1

lub pod tel. 723 484 584; 734 197 465.

PROGRAM WYCIECZKI:

Godz. 9<sup>30</sup> – wyjazd z przystanku PKS, ul. Wyszyńskiego.

Zwiedzanie: 1. Zamek Frýdlant

2. Bazylika i klasztor w Hejnicach

3. Uzdrowisko Lázně Libverda



# URZĄD MIASTA

ul. 11 Listopada 35

## PARTER

Burmistrz Miasta – **Roland Marciniak**: 75 78-16-119; Sekretariat Burmistrza – **Krystyna Kisiel**: 75 78-16-489, fax 75 78-16-585 - pok. 1d. Skarbnik – **Iwona Kosmala**: 75 78-16-234 - pok. 1a; opłaty za użytkowanie wieczyste, opłata uzdrowiskowa – **Katarzyna Barczyszyn**, opłaty za śmieci, windykacja należności – **Katarzyna Jachimowska**, czynsze, opłata za wodę i ścieki – **Katarzyna Kulik-Luczak**: 75 78-16-659 - pok. 1b; podatki i opłaty lokalne – **Anna Leśniak**, wymiar podatku od nieruchomości – **Katarzyna Matelska**, **Beata Korowaj** – 75 78-16-452 - pok. 1c; księgowość budżetowa – **Katarzyna Duda**, **Marika Trojanowska**, księgowość oświaty – **Jowita Wrotnicka**, **Marta Rejman-Sergiejkuk**: 75 78-16-896 - pok. 2. Urząd Stanu Cywilnego, działalność gospodarcza – zastępca kierownika – **Joanna Szczekulska**: 75 78-16-344; meldunki i dowody osobiste, zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych – **Halina Stettner**: 75 78-16-929 - pok. 1f (obok sekretariatu). Kadry – **Małgorzata Milichiewicz** – 75 78-17-092 - pok. 3.

## I PIĘTRO

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej – pok. nr 10, 11 i 12. Sekretariat: 75 78-16-321. Klub Integracji Społecznej – pok. nr 16. Radcy prawni – pok. 16B; Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów – pok. 16F; Związek Sybiraków i Byłych Więźniów Politycznych – pok. 16G.

## II PIĘTRO

Sekretarz – **Eugeniusz Grabas**: 75 78-17-071 - pok. 22. Referat Ochrony Środowiska, Gospodarki Odpadami – kierownik – **Izabela Jurczak**, ochrona środowiska – **Kamila Jednorowska-Męcina**, **Paulina Włodarczyk**, odpady komunalne – **Marcin Rosołek**: 75 78-16-343 - pok. 21a, gospodarka mieszkaniowa – **Władysław Rzeźnik**: 75 78-16-324 - pok. 23, inwestycje – **Anna Mazurek**, zamówienia publiczne – **Monika Sautycz**: 75 78-16-471 - pok. 21c. Referat Gospodarki Miejskiej i Inwestycji, kierownik – **Wojciech Cielecki** - pok. 21b, inwestycje i komunikacja miejska – **Mariusz Pysz**, inwestycje – **Monika Hajny-Daszko**: 75 78-16-970 - pok. 21d. Informatyk – **Tomasz Chmielowiec** - pok. 24b. Oświata – **Jolanta Bobak**: 75 78-17-668. Zagospodarowanie przestrzenne – **Rafał May**: 75 78-17-297 - pok. 24c.

## III PIĘTRO

Biuro Rady Miasta, Referat Administracyjny – kierownik – **Diana Timoftiewicz-Żak**: 75 78-17-666 - pok. nr 32.

## UM ul. Piłsudskiego 15

**Tadeusz Baka** – obrona cywilna, zarządzanie kryzysowe i ochrona przeciwpożarowa: 75 78-16-841 i 75 78-16-155 - pok. 02.

## KULTURA I OŚWIATA

Miejskie Centrum Kultury, Aktywności i Promocji Gminy „Stacja Kultury”, ul. Dworcowa 1, tel. 75 71-36-482, 75 71-36-483, fax 75 78-16-221, e-mail: [it@swieradowzdroj.pl](mailto:it@swieradowzdroj.pl) oraz [kultura@swieradowzdroj.pl](mailto:kultura@swieradowzdroj.pl) Dyrektor – **Dorota Marek**; kreowanie wydarzeń kulturalnych i promocja – **Diana Słupska**; kreowanie wydarzeń sportowych, rekreacyjnych i promocja – **Beata Rosicka**; główna księgowa – **Ewelina Ostrowska-May**; koordynator ds. obsługi obiektów, wydawnictw i promocji – **Karol Wilk**. Przedszkole Miejskie: 75 78-16-339; Miejski Zespół Szkół: 75 78-16-373, 75 78-16-668; Świetlica środowiskowa UL: 75 78-17-885; Szkoła Podstawowa nr 2 w Czerniawie: 75 78-16-379; Świetlica środowiskowa MROWISKO: 75 78-45-712; Miejska Biblioteka Publiczna IZERKA: 75 78-16-394.

## IZERSKA ŁĄKA

**Katarzyna Rzeczkowska**  
[izerskalaka@swieradowzdroj.pl](mailto:izerskalaka@swieradowzdroj.pl)  
tel. 75 617 14 42

## CZARCI MŁYN

**Anna Martynowska-Pietrzyk**  
[czarcimlyn@swieradowzdroj.pl](mailto:czarcimlyn@swieradowzdroj.pl)  
tel. 75 78 45 325



# Masz sprawę? Zadzwoń do radnego

## RADA MIASTA

### W ŚWIERADOWIE-ZDROJU

**Mirosław Bock** - 603 857 236,  
**Michał Brutkowski** - 604 976 297,  
**Janina Czaplinska** - 668 212 350,  
**Aleksandra Kasprzak** - 602 276 154,  
**Paweł Lech** - 693 239 263,  
**Paweł Mikołajczak** - 695 029 761,  
**Michał Podhorodecki** - 601 467 669,  
**Kamila Pytlakowska**  
[kpytlakowska@swieradowzdroj.pl](mailto:kpytlakowska@swieradowzdroj.pl)  
**Urszula Romanowicz** - 663 361 388,

**Mateusz Szumlak** - 881 346 733,  
**Ewa Śliwińska** - 667 431 190,  
**Anna Tkaczyk** - 783 954 936,  
**Szczepan Wojsa** - 605 334 260,  
**Marta Wróbel** - 512 798 509,  
**Urszula Wyszomirska** - 517 673 020.

## RADA POWIATU LUBAŃSKIEGO

**Iwona Korzeniowska-Wojsa**  
tel. 605 223 540,  
**Zbigniew Maroń**, 603 080 913.

**Biuro Związku Sybiraków i Byłych Więźniów Politycznych ma teraz siedzibę w Klubie Integracji Społecznej, w Urzędzie Miasta (pok. 16, I piętro) przy ul. 11 Listopada 35 - box nr 16G.**

**W każdą pierwszą i trzecią środę miesiąca od godz. 10<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup> dyżury pełnią: Halina Bokisz, Eugenia Kudera i Marian Timoftiewicz.**



**Sprzedam młode króliczki, barany francuskie, średnie miniatury, różnej maści.**  
Tel. 661177052



**Biuro Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów Kolo nr 6 w Świeradowie-Zdroju mieści się w Klubie Integracji Społecznej w siedzibie Urzędu Miasta (pok. 16, I piętro) przy ul. 11 Listopada 35 - box nr 16F.**

**Dyżury w każdy czwartek w godz. 10<sup>00</sup>-12<sup>00</sup> pełnią: Teresa Draganowicz, Irena Kojpasz i Barbara Kuznier.**

## Nie bójmy się pomagać!

Wśród nas żyją osoby, które często potrzebują naszej pomocy, z różnych względów o niej nie mówią, o nic nie proszą, choć zmagają się z niedostatkami podstawowych przedmiotów.

Wiemy także, że z drugiej strony są osoby, które chętnie by pomogły i podzieliły się tym, co mają, lub tym, na czym im zbywa, a nie wiedzą, jak i komu mogą coś podarować. Dlatego postanowiliśmy zostać naszym, wspólnym „portalem wymiany” i teraz jeśli Państwo czegoś potrzebują lub chcą czymś się podzielić, prosimy o kontakt:

- na Messengera,
- na [dorota@swieradowzdroj.pl](mailto:dorota@swieradowzdroj.pl),
- lub telefonicznie - 75 71 36 482.

Zgłoszeń można również dokonywać anonimowo. Nie bójmy się pomagać!

Fot. Joanna Bernatt



## Punkty kolportażu NOTATNIKA ŚWIERADOWSKIEGO

**ŚWIERADÓW** - Delikatesy CENTRUM (ul. Sienkiewicza), sklep odzieżowy A&J (róg ul. Zdrojowej i Piastowskiej), sklep AGD (ul. Piastowska), hurtownia papierosów (ul. Piastowska), sklep spożywczy (róg. ul. Zdrojowej i Sienkiewicza), Biuro Turystyczne LEOPOLD, J&G ŻYŁKIEWICZ (oba na ul. Zdrojowej), kiosk gazetowy (ul. Zdrojowa), pijalnia wody mineralnej (Dom Zdrojowy), sklep LEWIATAN (ul. Górską), stacja paliw ORLEN (ul. 11 Listopada), sklep papirniczy KLEKS (ul. Zdrojowa), sklep przy ul. Chopina, Sklep „Cuda Wianki” w budynku „BIEDRONKI” (ul. 11 Listopada), Miejska Biblioteka Publiczna IZERKA (ul. M. Skłodowskiej-Curie), autobus komunikacji miejskiej, Miejskie Centrum Kultury, Aktywności i Promocji Gminy „Stacja Kultury” (ul. Dworcowa 1).

**ORŁOWICE** - sklep motoryzacyjny.

**CZERNIAWA** - ul. Sanatoryjna: sklep spożywczy i biblioteka szkolna w SP nr 2; ul. Rolnicza: Czarci Młyn i Izerska Łąka.

**Od 11 czerwca 2019 r. do 10 czerwca 2021 r. na mocy decyzji dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu z 8 maja 2018 r. ceny wody i ścieków uległy zmianom i wynoszą: woda 4,43 zł/m<sup>3</sup>, ścieki - 4,97 zł/m<sup>3</sup>.**

**Natomiast stała opłata abonamentowa nie została zmieniona i wynosi 4,94 zł za miesiąc.**

**W wypadkach nagłych awarii sieci wodno-kanalizacyjnej można dzwonić pod nr tel. 512 243 901.**

## Przeciw przemocy

Zespół Interdyscyplinarny w Świeradowie-Zdroju zaprasza na zajęcia dla grupy osób doświadczających przemocy w rodzinie, prowadzone w dawnym budynku Urzędu Miasta przy ul. Piłsudskiego 15, I piętro, pokoje nr 1 i 2, w godzinach 18<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>.

**Najbliższe spotkania odbędą się 12 i 26 września, a kolejne 10 października br.**

## Stop uzależnieniom

Punkt Konsultacyjno-Informacyjny dla osób uzależnionych od alkoholu czy narkotyków, jak też dla osób z rodzin, gdzie nadużywany jest alkohol lub narkotyki, osób współuzależnionych oraz dla osób doświadczających przemocy w rodzinie, czynny jest **w każdy poniedziałek od godz. 16<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup>** w starej siedzibie UM (pok. nr 1 i 2). Przy tel. nr **664 461 086** dyżuruje konsultant **Piotr Konopnicki** (w dniach i godzinach pracy Punktu).

**Rozmowy i konsultacje indywidualne w godz. 16<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>.**

Grupa wsparcia „Świeradów” dla wymienionych osób, której spotkania odbywają się także **w poniedziałki w godz. 18<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>.**

Dodatkowo Punkt Konsultacyjny dla mieszkańców Czerniawy w dwa czwartki w miesiącu czynny jest **na terenie Szkoły Podstawowej nr 2 w godz. 15<sup>30</sup>-17<sup>30</sup>.**

**Najbliższe spotkania odbędą się 12 i 26 września, a kolejne 10 października br.**

## Pomoc terapeutyczna

W Gabinetie Pedagogiczno-Psychologicznym z siedzibą w Świeradowie-Zdroju (Przychodnia NZOZ JO-MED, ul. Korczaka 7D) do grudnia 2018 roku specjaliści realizują zadania związane z udzielaniem pomocy terapeutycznej i wsparcia rodzinom dotkniętym problemem uzależnienia od alkoholu i innych substancji psychoaktywnych prowadzeniem działań profilaktycznych oraz interwencji kryzysowej. Całościowa pomoc jest bezpłatna, refundowana przez Burmistrza Miasta Świeradów-Zdrój. Szczegóły dotyczące korzystania z pomocy terapeutycznej i profilaktycznej można uzyskać pod nr telefonów:

**75 78 17 668 - JOLANTA BOBAK,**  
koordynator Urzędu Miasta  
**538 480 341- MACIEJ ZIAŁA,**  
gabinet pedagogiczno-psychologiczny

## Do kogo się zwrócić w takich sprawach, jak:

◆ Utylizacja padłych zwierząt z terenu miasta (sarny, lisy, łanie, jelenie itp.)

◆ Potracone, ale żywe zwierzęta.

◆ Wylapywanie bezpańskich psów  
- do **Marcina Rosołka**  
tel. 75 78 16 343

W każdy czwartek od godz. 16<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup> w starym Urzędzie Miasta przy ul. Piłsudskiego 15 świadczona jest bezpłatna pomoc psychologiczna - porad udziela **Anna Wojciechowska-Padewska.**



4 sierpnia na tarasach zdrojowych rozgościli się uczestnicy XVII Jarmarku Ekologicznego, którego głównym organizatorem była Dolnośląska Izba Rolnicza. Przy okazji wydarzenia odbyło się Święto Dolnośląskich Zbóż połączone z degustacją smakowitych wypieków. Zaproszono gości specjalnych, m.in. przedstawicieli zarządu DIR.



Takie cuda z kory wyczarowuje Janusz Marzec w Wałbrzychu, konkursowy zwycięzca w kategorii NAJCIEKAWSZE STOISKO.

W jarmarku udział wzięło ok. 100 wystawców, wśród których prym wiodli rękodzielnicy, serowarzy, pszczelarze i piekarze. Na scenie wystąpiło 6 zespołów, w tym folklorystyczne oraz nasza świeradowska Syntonia. W odróżnieniu od poprzednich lat, tym razem muzycy i śpiewacy nie rywalizowali o palmę pierwszeństwa, wszyscy dostali statuetki i podziękowania za występ.

Organizatorzy przygotowali też konkursy dla dzieci, stoiska, gdzie malowano buźki i bawiono się w grupach, a także warsztaty taneczne.

Wystawcy tradycyjnie rywalizowali w konkursach, w których zwyciężali:

#### Zrobiły to moje ręce

1. Maria Romel (ART-CANDLES) - za ręcznie robione świece i zimowe miasteczko zamknięte w bombce;

2. Dorota Doroszkiewicz (Manufaktura Drewniany Piotruła) - za „recykling” drewna; ozdoby i produk-



Jeden z sześciu występujących na jarmarku zespołów - „Podgrodzianki” z Raciborowic.

ty użytkowe ze starego drewna znalezione na Dolnym Śląsku;

3. „Lawenda Na Uboczu” - za wianki lawendowe oraz ciasteczka z lawendą.

(Wszystkie trzy panie stoją z nagrodami na zdjęciu obok).

## Jarmark różności i różnaitości



Paulina Reszela (z lewej) i Kinga Miakienko, czyli piekarski duet PieczeMY, który jako jedyny ze Świeradowa wskoczył na najniższy stopień podium.



#### Najciekawsze stoisko

1. Janusz Marzec (J&B Design) - za ozdobę z kory;

2. Beata Miesiąc - za bogatą, pyszną ofertę gastronomiczną;

3) Iwona Przygoda - za różnorodność asortymentu: ręcznie robiona ceramika, ręcznie robione pluszaki dla dzie-

ci, biżuteria z elementami ceramiki itp.;

#### Produkt z mojego gospodarstwa

1. Serowarnia - za pyszne sery;  
2. Wojciech Kuchmistrz - za kuchnię starodawną, podplomyki;  
3. PieczeMY - za pyszne wypieki (to jedyne stoisko świeradowskie - spośród dziewięciu - które zostało nagrodzone).

Beata Rosicka

Zdjęcia Tomusza Chmielowca i autorki

## Jelenia Góra górą, Lubań w odstawce

Przez kilkanaście lat na łamach „Notatnika” omawialiśmy wybory edukacyjne absolwentów świeradowskiego gimnazjum, klasyfikując je wedle kryteriów geograficznych i merytorycznych. Do ubiegłego roku sprawa była bardzo prosta - zaglądało się do specjalnie przygotowanego programu sumującego proces naboru, by uzyskać pełny obraz preferencji uczniowskich.

W tym roku z uwagi na kumulację dwóch roczników - gimnazjalnego i szkół podstawowych - przesłanie losów absolwentów okazało się zgoła niemożliwe. Świeradowskie szkoły ukończyło ogółem 83 absolwentów, z czego 25 - klasę VIII, a pozostali - gimnazjum.

Analizowaliśmy dokonywane wybory wszystkich uczniów, nie dzieląc na typy szkół, wyszliśmy bowiem z założenia, że absolwent to absolwent.

Zgodnie z panującą w kraju atmosferą „deformy” edukacji w pierwszym terminie zaakceptowano 52 wnioski, pozostawiając bez rozpatrzenia aż 31. Niestety, z upływem czasu jasno było widać, że żaden z tych 31 absolwentów w przypadku, gdy wyjaśni się jego sytuacja

w kwestii naboru, nie trafi na zmodyfikowaną listę, należało więc takie informacje zdobyć we własnym zakresie. Dobrze, jeśli w kwestionariuszu ucznia były namiary na telefony rodziców - wystarczyło tylko do nich zadzwonić i spytać, gdzie zostało przyjęte dziecko. Tam, gdzie nie było telefonów, spróbowałem z mejlami, ale nikt z zagadniętych mi nie odpisał. Nie udało się zatem uzyskać informacji w 19 przypadkach, co oznacza, że mając ponad 70 udokumentowanych przyjęć uzyskaliśmy w miarę komplementarny obraz świeradowskich wyborów.

Na początek niespodzianka. W latach ubiegłych akcentowaliśmy nieustanną walkę dwóch ośrodków ze szkołami ponadgimnazjalnymi - Lubania i Jeleniej Góry.

W 2016 roku do „Kombatantów” i „Mickiewicza” udało się aż 18 gimnazjalistów (czyli co drugi), podczas gdy do Jeleniej - jedenaścioro.

Przed rokiem obwieściliśmy w tytule tłustym drukiem: Lubań - Jelenia Góra 20:10.

W tym roku kolejność uległa zmianie: Jelenia Góra - Lubań 27:9! Bądźmy sprawiedliwi, z tego, co pa-

Mimo trudności w naborze do szkół średnich i techników, zdecydowana większość świeradowskich absolwentów gimnazjum i VIII klasy znalazła dla siebie miejsce.

mietam, szkoły jeleniogórskie nigdy nie pokonały lubańskich, ale takiego miążdżącego wyniku chyba nikt się nie spodziewał. W uzupełnieniu warto nadmienić, że trzecie miejsce zajęli Gryfów, gdzie uczyć się będzie siedmiu naszych absolwentów. Następnie Rakowice - 5, Biedrzychowiec i Mirsk - po 4, potem Stara Kamienica - 2 (tak, tak, powstało tam bodaj pierwsze w regionie wiejskie liceum), Katolickie Liceum w Legnicy - też 2, a po jednym wyborze mają LO w Bolesławcu i Lubomierzu.

Osobno zaznaczyć trzeba szkołę, do której dostała się Agata Szaniawska - to Wojskowe Ogólnokształcące Liceum Informatyczne w Warszawie. To nowatorski i bezprecedensowy w skali kraju projekt, realizowany pod nadzorem Ministra Obrony Narodowej i patronatem Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego.

Projekt adresowany jest do utalentowanej młodzieży, pragnącej w bliższej perspektywie podjąć studia wojskowe w WAT na kierunkach informatyka oraz kryptologia i cyberbezpieczeństwo, w dalszej zaś perspektywie - związać swoją przyszłość z zawodową służbą wojskową

w jednostkach Sił Zbrojnych RP odpowiedzialnych za cyberobronę państwa. Powie ktoś - szkoła jak szkoła, ale dodać należy, że do liceum ponadgimnazjalnego i ponadpodstawowego (gdzie trafiła Agata) przyjęto po 25 uczniów, wyłonionych spośród 600 (!) kandydatów. Gratulujemy.

Dwa lata temu mieliśmy tłok w kolejce do zawodówek (czyli po nowemu szkół branżowych) - aż 12 chętnych, w tym roku jedynie 7, jak i przed rokiem, tyle że wtedy absolwentów było nieco ponad 50, a teraz zweryfikowanych ponad 70. Statystyka licealna miała kształt sinusoidy, raz spadała, raz się wznosiła; w tym roku padł rekord - 27, w tym do liceów jeleniogórskich: Norwid - 6, Żerom - 4, Śniadecki 4. Ponadto Lubań - 4, Rakowice - 3. Wybór klas jest coraz bardziej wymyślny, bo poza klasycznymi już kierunkami mat-fiz, językowymi czy biol-chem doszły takie jak: geografia z edukacją lingwistyczną (Legnica), psychologiczno-coachingowa, strażacko-ratownicza i wojskowa (Rakowice), bezpieczeństwa wewnętrznego (Śniadecki), policyjna (Lubomierz).

W technikach dominują informatycy - 8, potem fachowcy od żywienia i usług gastronomicznych - 6, hotelarze - 5, leśnicy - 3.

Wspomnieć trzeba jeszcze o wyborach artystycznych. Do profilowanej klasy w Śniadeckim idzie jedna osoba, a do Zespołu Szkół Rzemiosł Artystycznych w Cieplicach - dwoje (technik fotografii i multimediów, liceum plastyczne).

Za rok wszystko się uspokoi, obie nasze szkoły kończyć będą tylko VIII klasy, licea zyskają rok doświadczeń w pracy z uczniem z programem 4-letnim, a przede wszystkim zniknie z mora tegorocznych absolwentów - spiętrzeń dwóch roczników.

Adam Karolczuk

PS. O losach 11 absolwentów SP nr 2 w Czerniawie napiszemy we wrześniu.





# Rankingowy zawrót głowy!

W lipcowym numerze Pisma Samorządu Terytorialnego WSPÓLNOTA zamieszczono pierwszy w tym roku ranking – zamożności gmin mierzonej dochodami własnymi. Dwutygodnik sporządza różne rankingi, w których Świeradów-Zdrój od paru lat na trwale usadowił się na czele tabel w kategorii miasteczek. Dla przypomnienia – w rankingu wydatków ze środków unijnych w latach 2014-2017 zajął 3. miejsce (2.500 zł na osobę), za Krynica Morską (8.880 zł) i Dziwnowem (7.385 zł), a przed Górowem Hłowieckim (2.370 zł) i Darłowem (2.325 zł).

W rankingu inwestycyjnym Świeradów (lata 2015-17) zajął 10. miejsce z nakładami 1.452 zł na osobę. Lider – Dziwnów – miał niemal trzykrotnie więcej, Krynica Morska – 4.000 zł, 4. - Karpacz – 1.954 zł. 5. - Duszniki – 1.739 zł.

W rankingu zamożności, uwzględniającego dochody własne (z subwencjami, ale bez wpływów z dotacji celowych), liderzy wciąż ci sami: Krynica Morska - 11.018 zł, i Dziwnów - 10.050 zł (oba miasta w kolejnych rankingach tylko czasami zmieniają się miejscami), natomiast trzecie ma Świeradów - 10.027 zł, który odnotował awans z 12. miejsca w poprzednim rankingu i aż z 34. w roku 2010!

Burmistrz Roland Marciniak w wypowiedzi dla „Wspólnoty” po-

informował czytelników, że w 2018 roku gmina odnotowała dochody z podatku od nieruchomości w wysokości 4,3 mln zł, a z opłaty uzdrowskiej – 2,2 mln zł. Wpływy te wspomagały realizację 11 projektów unijnych, takich jak: rozbudowa oczyszczalni i dwóch szkół, adaptacja dworca PKP, budowa przedszkola, wodociągów i kanalizacji.

Jak zatem na tle Świeradowa-Zdroju wypadają pozostałe uzdrowska (i wczasowiska) dolnośląskie? Pierwszą dziesiątkę zamyka Karpacz z dochodem 6.812 zł na mieszkańca. 16. jest Szklarska Poręba - 5.425 zł, 71. Szczawno-Zdrój – 3.911 zł, 90. Polanica-Zdrój – 3.752 zł), 124. Duszniki-Zdrój – 3.511 zł, 188. Kudowa-Zdrój – 3.214 zł, 255. Jedlina-Zdrój – 3.087 zł, a 309. Łądek-Zdrój – 2.998 zł.

Gdzie z kolei są nasi sąsiedzi? 297. miejsce zajmuje Mirsk – 3.013 zł, 523. Leśna – 2.679 zł, 538. Olszyna – 2.645 zł, 595. Gryfów Śląski – 2.388 zł. Gryfów to zarazem ostatnie miasto dolnośląskie w rankingu, trzecie od końca (na 597).

Wśród gmin wiejskich liderem od 2002 roku nieodmiennie jest Kleszczów z dochodem 35.829 zł na mieszkańca, 2. Rewal – 12.504. Kleszczów, który, ilekroć pojawiają się zakusy, by część wsi tej gminy przyłączyć do Bełchatowa, przypomina, że płaci 50 mln zł „janosikowego”.

Nie umyka uwadze, że dwie najbogatsze gminy i dwa najbogatsze

miasteczka to cztery jednostki samorządowe, których dochód na osobę jest wyższy od świeradowskiego.

W powiecie lubańskim przewodzi gmina Platerówka – 3.190 zł (394. miejsce w kraju), następnie Siekierczyn – 2.858 zł (991), a na końcu Lubań – 2.848 zł (1014). Gmin wiejskich jest w kraju 1548.

Do pełnego obrazu zostają już tylko województwa, wśród których pierwsza trójka to Mazowsze, Dolny Śląsk i Podkarpacie. Podium miast wojewódzkich przedstawia się następująco: 1. Warszawa (7.747 zł), 2. Wrocław (5.805 zł), 3. Opole (5.747 zł).

Liderzy wśród miast powiatowych to: 1. Polkowice (6.950 zł), 2. Piaseczno (4.860 zł) i 3. Grodzisk Maz. (4.846 zł), a miast na prawach powiatu: 1. Sopot (7.494 zł), Świnoujście (7.127 zł) i Płock (6.357 zł). Trzeba jednak od razu naszym Czytelnikom wyjaśnić, że te kwoty nic im nie powiedzą, bo operowanie dochodami podzielonymi przez liczbę mieszkańców może mieć sens w grupie miast o podobnej wielkości, nie da się jednakże w żaden sposób porównać 5.805 zł przypadających na wrocławianina (których jest ponad 630 tys.), z kwotą 6.950 zł na mieszkańca Polkowic (22,5 tys.) czy z kwotą 7.494 zł na mieszkańca Sopotu (ok. 37 tys.).

Wśród powiatów, które - jak wiadomo od dawna - dochody gene-

rują niewielkie, lideruje pow. człuchowski na Pomorzu – 1.455 zł. Nasz powiat sąsiedzki – lwówecki – ma 807 zł, co wystarcza do zajęcia 127. miejsca, a uchodzący za zamożny pow. jeleniogórski zajmuje 205. lokatę z dochodem 714 zł. Powiat lubański ma miejsce 208. i dochód na poziomie 708 zł. 215. miejsce pow. bolesławieckiego (703 zł) jest już co najmniej zaskakujące, niemniej powiaty, których siedziby-miasta wydają się być krezusami – Wrocław, Lubin, Środa Śl., o Polkowicach nie wspominając – wszystkie na tej liście są poniżej.

Jakże trudno laikowi zrozumieć, jak to jest, że Polkowice są liderem wśród miast powiatowych, a powiat polkowicki generujący dochody w wys. 508 zł na osobę znajduje się na 296. miejscu w rankingu, co oznacza, że wlecze się w ogonie całego zestawu powiatów, jest to zarazem ostatnie miejsce na Dolnym Śląsku. Ranking obejmuje 314 starostw.

Dla uzupełnienia – w tabeli, gdzie Polkowice są liderem, miasto powiatowe Lubań jest na 185. miejscu (2.846 zł), a Lwówek na 246. (2.634 zł).

Okazuje się, że równoległy ranking bogatych (i biednych) gmin sporządził, zresztą po raz pierwszy, Główny Urząd Statystyczny. GUS przyjął jednak nieco inną metodologię, bo do dochodów doliczył wszelkie wpływy, także z dotacji celowych, ponadto w odróżnieniu od rankingu „Wspólnoty” nie dzielił gmin na wiejskie czy miejskie, tylko

wszystkie wrzucił do jednego garnka, w którym – co już całkowicie zaskakuje – Świeradów-Zdrój zajął 2. miejsce w kraju (na 2.478 jednostek samorządu terytorialnego), z dochodem wynoszącym 15.898 zł na mieszkańca. Kleszczów, oczywiście, jest na czele z kwotą 43.999 zł, a Rewal, który w zestawieniu „Wspólnoty” jest drugi, według GUS-u lokuje się na 3. miejscu.

Generalnie Dolny Śląsk został liderem pierwszej dziesiątki, jako że zmieściły się w niej aż 4 gminy (poza naszą – 7. Koberzyce, 8. Karpacz i 10. Jerzmanowa). Trzy gminy reprezentują Zachodniopomorskie, dwie – Łódzkie i jedna – Pomorskie (to Krynica Morska – 13.582 zł). Wicelider „Wspólnoty” - Dziwnów – jest na 6. miejscu z dochodem 11.453 zł.

Warszawa w tym zestawieniu jest na miejscu 13., Wrocław – na 59., a Opole (wymieniam pierwszą trójkę „Wspólnoty” w grupie miast wojewódzkich) – na 39.

Perły Karkonoszy według „Wspólnoty” były blisko siebie: 10. Karpacz, 16. Szklarska Poręba. GUS natomiast Karpacz lokuje na 8. miejscu, Szklarską zaś na 79. Gmina Mirsk – miejsce 139., gmina Lwówek – 1791., gmina Leśna – 2272., gmina Gryfów – 2392. Biedniejsze na Dolnym Śląsku są tylko: Chocianów (miejsce 2410), Przeworno (2419) Lubań – (2431) i Niemcza (2460).

Uzdrowska: 329. - Szczawno-Zdrój, 616. - Polanica-Zdrój, 778. - Jedlina-Zdrój, 1069. - Łądek-Zdrój, 1975. - Kudowa-Zdrój.

Adam Karolczuk

## Jeszcze wiele przed nami

Ranking najbogatszych samorządów za 2018 rok według GUS ujmuje wszystkie dochody budżetu gmin, nawet te unijne. Druga pozycja Świeradowa-Zdroju na całą Polskę, czyli prawie 2.500 gmin, to nasz ogromny sukces. Jesteśmy również najlepsi na Dolnym Śląsku. Nasza wysoka pozycja to zasługa pozyskanych dotacji unijnych na miejskie projekty. Przez ostatnie 3 kadencje świeradowskiego samorządu udawało się osiągać kompromis z Radą Miasta w zakresie wdrażania w życie odważnych rozwiązań, które zwiększały możliwości inwestycyjne budżetu gminy. Dzięki temu i zaangażowaniu wielu pracowników gminy udało się pozyskać ponad 90 mln zł z funduszy zewnętrznych. Oczywiście do tego musieliśmy dołożyć prawie 50 mln zł środków własnych. To razem daje 140 mln zł inwestycji przez ostatnie 12 lat w małej gminie, jaką jest Świeradów-Zdrój.

Od wielu lat jesteśmy w czołówce polskich gmin pod względem inwestowania w infrastrukturę komunalną (drogi, sieci wodno-kanalizacyjne itp.) Oczywiście, sukces obarczony jest ryzykiem. Wkład własny

do dotacji pochodzi mniej więcej w połowie ze sprzedaży nieruchomości i w połowie z zaciągniętych kredytów, które trzeba spłacać. Uważam, że warto podjąć takie ryzyko, bo dotacje unijne będą coraz mniejsze, a to, co się udało zrobić, jest już nasze i służy mieszkańcom.

Uważam, że drugie miejsce naszego miasta w Polsce świadczy o tym, że potrafimy - jako szeroko pojęty samorząd - wykorzystać nasze atuty, że nasza zbilansowana

strategia rozwoju miasta, popierana przez mieszkańców, jest realna i z roku na rok konsekwentnie ciągnie nas w obiektywnych rankingach do góry. Nie będziemy, rzecz jasna, popadać w zachwyty. Bardzo łatwo wszystko popsuć.

Moim zdaniem, najmocniejszym, a zarazem najsłabszym punktem naszego sukcesu jest Rada Miasta, która pozwala lub nie realizować strategię. Burmistrz proponuje rozwiązania, ale bez zielonego światła od radnych moglibyśmy być na innej pozycji rankingu. Ogromne uznanie należy się również pracownikom

gminy, którzy wdrażają nasze strategie. Bez ich zaangażowania byłoby znacznie słabiej.

Często mieszkańcy pytają, co mamy z tych rankingów. Oczywiście, bezpośrednio nic. Ale ranking GUS czy "Wspólnoty", które są opracowane na podstawie danych finansowych polskich gmin, są informacją dla mieszkańca, że w jego gminie najczęściej inwestuje się w nową infrastrukturę komunalną. W przypadku Świeradowa-Zdroju, to dziesiątki kilometrów nowych sieci, trzy oczyszczalnie ścieków, rozbudowane szkoły, nowa biblioteka, Czarci Młyn,

Izerska Łąka, Stacja Kultura - dworzec kolejowy, dziesiątki kilometrów nowych dróg, deptak uzdrowskiowy wraz z parkami, nowe wozy strażackie, nowe przedszkole w budowie, nowe ujęcia wody pitnej, autobusy komunikacji miejskiej i wiele innych.

Przed nami jeszcze wiele niezrealizowanych inwestycji w poprawę życia mieszkańców i przedsiębiorców. Jeśli utrzymamy ten model zarządzania gminą, to na dłuższym dystansie osiągniemy znacznie większy sukces.

Roland Marciniak

## ZAWIADOMIENIE

**o zmianie wysokości stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz obowiązku złożenia nowej deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.**

Rada Miasta Świeradów-Zdrój przygotowała projekt uchwały nr XV/74/2019, który został podjęty na sesji w dniu 5 sierpnia br. w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie Gminy Świeradów-Zdrój.

Burmistrz Świeradowa zawiadamia, że od 1 września 2019 r. na terenie gminy Świeradów-Zdrój obowiązywać będą nowe stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi przez właścicieli nieruchomości zamieszkałych oraz niezamieszkałych, zgodnie z tabelami zamieszczonymi obok.

W związku z powyższym od 1 września na terenie Gminy Świeradów-Zdrój obowiązuje nowy wzór deklaracji za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Jest on dostępny na stronie miasta

[www.swieradowzdroj.pl](http://www.swieradowzdroj.pl) oraz można go pobrać w Urzędzie Miasta.

## Nowe cenniki za odpady

LICZBA OSÓB	SELEKTYWNE (w zł)	NIESELEKTYWNE (w zł)
1	17	45
2	34	90
3	51	135
4	68	180
5	85	225
6 i więcej	102	270

Tabela powyżej dotyczy nieruchomości zamieszkałych (mieszkań, domów jednorodzinnych, wspólnot, spółdzielni), z prawej - niezamieszkałych (firm, hoteli, pensjonatów, sklepów, restauracji, apartamentowców).

POJEMNOŚĆ W LITRACH	SELEKTYWNE (w zł)	NIESELEKTYWNE (w zł)
80	18,40	46,40
110	25,30	63,80
120	27,60	69,60
240	55,20	139,20
1100	253	638
1500	345	870
4500	1035	2610
5000	11500	2900
7000	1610	4060





# TURYŚCI I KURACJUSZE OCZEKUJĄ ATRAKCJI

Karkonosze i Góry Izerskie, zarówno po polskiej, jak i czeskiej stronie, to bardzo atrakcyjny region dla turystów. Kilkaście miejscowości z tego obszaru prześciga się w kreowaniu nowych form spędzania wolnego czasu. Według różnych szacunków ten region rocznie odwiedza prawie 3 mln turystów.

Z roku na rok powstają nowe atrakcje z najwyższej półki. Ciekawą atrakcją, która ma zaledwie kilkanaście miesięcy, jest wieża w koronach drzew w Janskich Łażniach po czeskiej stronie Karkonoszy. Tę atrakcję rocznie odwiedza ponad 300 tys. osób, co ciekawe - najwięcej z Polski.

Miasta rywalizują o gości nową ofertą spędzania wolnego czasu. Choć nie ma między nimi porozumienia, ten turystyczny wyścig jest bardzo pozytywny dla naszego regionu. Za jakiś czas całe Karkonosze i Góry Izerskie będą ciekawym miejscem na mapie turystycznej Europy.

Nasz Świeradów-Zdrój ma szansę być wyjątkowym jako górskie uzdrowisko. Takich miejscowości jest niewiele. Oczywiście, samo nazwanie się górkim uzdrowiskiem to zbyt mało. Trzeba inwestować i przyciągać inwestycje w obszar uzdrowski i turystyczny. Największe przedsięwzięcia ostatnich lat w naszym mieście w tym kierunku to rewitalizacja parków i deptaka zdrojowego oraz wybudowanie kolei gondolowej. Mamy też inne produkty. Strzałem w dziesiątkę okazała się budowa ścieżek rowerowych singletrack we wspólnym projekcie z Nadleśnictwem i czeskimi gminami (jesteśmy pionierami tych ścieżek w Europie) czy run tracki (ścieżki biegowe).

Atrakcji przybywa, ale jest ich wciąż mało. Wręcz musimy przygotować się i pozyskać środki do kolejnych inwestycji uzdrowskich i turystycznych. Przed nami całkowita, prawie od zera odbudowa uzdrowska Czerniawa, jak również rozbudowa świeradowskich parków uzdrowskich. Powinniśmy wspólnie ze spółką uzdrowską wprowadzić na wyższy poziom świeradowskie wody mineralne. Mam na myśli systematyczne uruchamianie nowych poidelek i pijalni.

Niestety, wciąż jest nam trudno pozyskać inwestorów nowych atrakcji. Wynika to zapewne ze zbyt małej ilości turystów w mieście. W Karpaczu, Szklarskiej Porębie czy czeskim Pecu nie mają z tym problemów. Tam co dwa lata powstają atrakcje za dziesiątki milionów złotych. W naszym przypadku podwojenie bazy noclegowej z jednoczesnym rozwojem bazy uzdrowsko-turystycznej da nam szansę na pozyskanie ciekawych inwestycji w spędzanie wolnego czasu.

Jeśli tak się nie stanie, nie tylko zatrzymamy się w miejscu, ale zaczniemy się cofać w rozwoju. Tylko z podatków od mieszkańców i przedsiębiorców możemy inwestować w miasto. Jeśli nie przybędzie nam podatników, koszty utrzymania miasta będą ponosić obecni. I mowa tu tylko o bieżącym utrzymaniu, a gdzie środki na rozwój bazy uzdrowskiej? To są dziesiątki milionów złotych, które będziemy musieli wydać w poprawę walorów uzdrowskich w Świeradowie i Czerniawie.

Tylko dzięki szeroko pojętej bazie uzdrowskiej na wysokim poziomie możemy optymistycznie patrzeć w przyszłość jako gmina. Bazę zabiegową tworzą przedsiębiorcy, ale utrzymanie klimatu uzdrowska spoczywa na barkach gminy, która w najbliższych latach - do 2030 roku - powinna zainwestować w przestrzeń uzdrowsko-turystyczną ponad 50 mln zł (rozbudowa deptaków zdrojowych, nowe źródła wody mineralnej, tężnie mineralne, ochrona czystego powietrza).

Mamy potencjał do rozwoju, ale pod warunkiem że nie spoczniemy na laurach.

## KOMUNIKACJA MIEJSKA - CO DALEJ?

Ciągle pracujemy nad rozwojem świeradowskiej komunikacji miejskiej. Przed nami kilka zmian. Przede wszystkim składowy wypowiedzenie Szklarskiej Porębie i przestaniemy obsługiwać na weekendy połączenie autobusowe z tą miejscowością. Niestety, samorząd Szklarskiej nie uruchomił swojej komunikacji miejskiej, w ramach której miały być dwa połączenia w sobotę i niedzielę do Świeradowa.

W kolejnym etapie spróbujemy uruchomić połączenia weekendowe z Mirskiem. Obie rady miast podjęły intencyjne głosowania w sprawie uruchomienia sobotnio-niedzielnego autobusu. Wdrażanie kolejnych zmian zajmuje nam dużo czasu, ponieważ każda wymaga aktualizacji rozkładu jazdy, a to z kolei wymaga kilkumiesięcznego wyprzedzenia.

Z początkiem 2020 roku podejmiemy próbę włączenia w nasz system komunikacji autobusowej prywatnych przewoźników, szczególnie tych, którzy obsługują połączenia autobusowe z Lubaniem i Jelenią Górą. To innowacyjne rozwiązanie będzie polegało na tym, że autobus do Jeleniej Góry będzie rozpoczynał kurs z Czerniawy. Gmina zapłaci przewoź-

# Na bieżąco



nikowi ok. 4 zł za kilometr przejechany po terenie naszego miasta, ale pod warunkiem, że wszyscy pasażerowie na odcinku Świeradów-Czerniawa mają bezpłatny przejazd. Oczywiście, jeśli ktoś będzie chciał jechać do Jeleniej Góry, będzie kupował normalny bilet. Analogicznie będzie na trasie Świeradów-Lubania.

Dzięki takiemu rozwiązaniu mieszkańcy Czerniawy zyskają bezpośrednie połączenie do Jeleniej i Lubania. Natomiast gmina Świeradów nie będzie musiała rozwijać komunikacji miejskiej na swoim terytorium. Taki mieszany system zarządzany przez samorząd znacząco poprawi dostępność komunikacyjną wszystkich mieszkańców do większych ośrodków miejskich. Szczególni zyskają na tym uczniowie szkół ponadpodstawowych.

Świeradowska komunikacja miejska udowodniła, że ma sens i przewozi grubo ponad sto tysięcy pasażerów rocznie. Połączenie ze Szklarską Porębą jest tylko dla turystów, a miało też służyć mieszkańcom. Nie udało się. Więc trzeba podjąć próbę zarządzania połączeniami autobusowymi z Lubaniem i Jelenią Górą na bazie prywatnych przewoźników.

## REMONT REWIRU DZIELNICOWYCH POLICJI



Podpisaliśmy umowę z świeradowską firmą Anlema na remont pomieszczeń Rewiru Dzielnicy Policji przy ulicy Piłsudskiego 15 (stary Urząd Miasta). Wartość prac opiewa na kwotę 360 tys. zł. Miesiąc wcześniej w tym samym budynku wykonaliśmy adaptację pomieszczeń na stację Pogotowia Ratunkowego za kwotę ponad 80 tys. zł. Łącznie wydaliśmy ponad 440 tys. zł z własnych środków na poprawę bezpieczeństwa w mieście i okolicy. Pogotowie ze świeradowskiej bazy obsługuje również część gminy Mirsk.

Utrzymywanie Policji i pogotowia nie jest obowiązkiem gminy, ale jeśli chcemy utrzymać stację pogotowia i Rewir Dzielnicy Policji w Świeradowie, powinniśmy ponosić takie wydatki. Jesteśmy oddaleni o 40 km od Lubania i tyleż samo od Jeleniej Góry. Nie możemy narażać mieszkańców i turystów na ponadprzeciętne oczekiwanie na pomoc w nagłych sytuacjach.

## PAROWÓZ SZYKUJE SIĘ DO PODRÓŻY

Podpisaliśmy umowę na ponad 90 tys. zł z firmą transportową na demontaż, transport i montaż lokomotywy parowej, która obecnie stacjonuje w Pyskowicach na Śląsku. Mamy



To właśnie ta lokomotywa - Tp4 o numerze seryjnym 217, zbudowana w roku 1918 przez berlińską firmę Borsig Lokomotiv-Werke GmbH - przywieziona zostanie ze śląskich Pyskowic do izerskiego Świeradowa. Fot. Artur Kotlarek.

wszystkie zgody konserwatora zabytków i Muzeum Kolejnictwa w Warszawie na przeprowadzenie całej operacji. Lokomotywa będzie podzielona na trzy części: podwozie, kocioł i budka maszynisty. Nad właściwym przebiegiem będzie czuwał profesjonalny, licencjonowany znawca zabytków techniki. Już we wrześniu lokomotywa będzie u nas na dworcu kolejowym.

Ten eksponat to kolejny etap wzbogacania Muzeum Kolei Izerskiej. Lokomotywę użyczą nam wspomniane Muzeum Kolejnictwa. Nasze miasto zyska unikatowy, zabytkowy model parowozu, który stanie się ciekawą atrakcją miasta i symbolem Stacji Kultury na dworcu kolejowym.

## NOBLISTA LECH WAŁĘSA W ŚWIERADOWIE-ZDROJU



Zdjęcie z oficjalnej strony Lecha Wałęsy na Facebooku

Wielkie uznanie dla hotelu St. Lukas za zorganizowanie pobytu rehabilitacyjnego dla noblisty, byłego prezydenta Polski - Lecha Wałęsy, który w Świeradowie-Zdroju korzystał z bazy zabiegowej ośrodka.

Miałem zaszczyt spotkać się z Lechem Wałęsą, z którym przez prawie pół godziny rozmawiałem o naszym Świeradowie i ofercie leczniczej. Pan Prezydent pierwszy raz odwiedził ten zakątek Polski i jak stwierdził - jest pod wrażeniem naszego kurortu. Zwiedził Dom Zdrojowy z wieżą widokową i muzeum, odbył przejażdżkę koleją gondolową. Odwiedził również naszych sąsiadów: w Szklarskiej Porębie wodospad Kamieńczyk, a w Leśnej zamek Czocha. W niedzielę był na porannej mszy Świętej w świeradowskim kościele.

Świeradów-Zdrój odwiedza wiele znanych osób ze świata polityki i mediów, ale wizyta Lecha Wałęsy była wyjątkowa, ponieważ trwała prawie tydzień, a co najważniejsze - były prezydent skorzystał z dobroczynnych zabiegów leczniczych w St. Lukas. To dla naszej miejscowości duża promocja, bo o pobycie prezydenta Wałęsy w naszym mieście donosiły różne ogólnopolskie i lokalne media.



Roland Marciniak





## Na szkłe malowane



31 lipca oraz 7, 14 i 21 sierpnia w Stacji Kultury odbyły się bezpłatne warsztaty szklarskie adresowane do świeradowskich dzieci. Prowadzącą warsztaty była Magdalena Kuźniar ze Szklanej Kuźni (fot. z lewej). Ciekawostką jest, że te pierwsze zajęcia zorganizowano na peronie, co nadawało warsztatom specyficzną aurę.

Podczas zajęć, uczestnicy mogli tworzyć szklane cuda, samodzielnie zaprojektować szklany przedmiot oraz ozdobić go farbami szklarskimi. Na ostatnich zajęciach odbył się natomiast warsztat grawerski, podczas którego dzieci poznały podstawowe techniki rytowania szkła. BR



Okazuje się warunki peronowe (fot. powyżej) sprzyjają inwencji twórczej, która jednak czasami wymaga zadumy (fot. z prawej), a niekiedy pomocy (zdjęcie z lewej u dołu).



### CZARCI MŁYN - CENNIK

**10 zł** - bilet zwykły, w cenie piątki regionalna, niespodzianka:

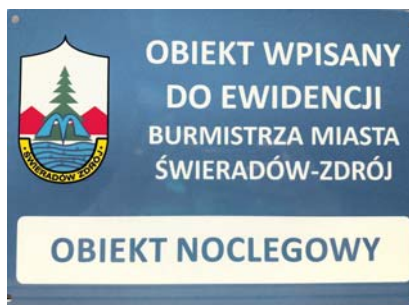
**6 zł** - bilet ulgowy, w cenie piątki regionalna, niespodzianka:

**1zł** - bilet dla mieszkańców z Miejską Kartą Świeradowianina (szczegóły już wkrótce).

**Ulgi przysługują:** osobom powyżej 65. roku życia, emerytom, rencistom, osobom niepełnosprawnym i ich opiekunom; kombatanom i sybirakom; uczniom i studentom.

Informacje turystyczne, udzielane teraz na Stacji Kultury, od września będzie też można uzyskać w Czarcim Młynie.

Szanowni Państwo, właściciele obiektów noclegowych, w Miejskim Centrum Kultury, Aktywności i Promocji Gminy „Stacja Kultury”, ul. Dworcowa 1, od poniedziałku do piątku w godzinach 10<sup>00</sup>-17<sup>00</sup> czekają na Państwa do odbioru tabliczki informującej (szczególnie turystów) o fakcie, że Państwa obiekt działa legalnie i został wpisany do ewidencji obiektów świadczących usługi noclegowe, prowadzonej przez Burmistrza Miasta.



Wzór takiej tabliczki umieścimy także w tegorocznym „Niezbędniku Turysty” (informacje pod nr. tel. 71 36 482).

**Z przyjemnością informujemy, że w Miejskim Centrum Kultury przy ul. Dworcowej 1 są do odebrania promocyjne ramki do tablic rejestracyjnych. Chętnych serdecznie zapraszamy po ich odbiór.**

## Promujmy miasto



## Osoby kreatywne pilnie poszukiwane!

„Stacja Kultury” poszukuje osób kreatywnych chcących prowadzić następujące warsztaty:

- fotograficzne - obejmujące fotografię cyfrową oraz analogową (częstotliwość - raz na dwa tygodnie);
- muzyczne - zajęcia wokalne bądź nauka gry na instrumentach (raz w tygodniu);
- inżynierii dźwięku i/lub obróbki cyfrowej dźwięku i/lub produkcji utworów muzycznych (raz w miesiącu);
- plastyczne, m.in. rzeźba, rysunek bądź grawerunek, robótki ręczne itp. (raz w tygodniu).

Osoby zainteresowane współpracą proszone są o złożenie w „Stacji Kultury” lub przesłanie na adres - [kultura@swieradowzdroj.pl](mailto:kultura@swieradowzdroj.pl) - oferty obejmującej tematyczny program warsztatów wraz z harmonogramem oraz kosztorysem, w tym wyceną zakupu materiałów niezbędnych do przeprowadzenia zajęć.



**Stacja Kultury**  
serce miasta  
Świeradów-Zdrój

Miejskie Centrum Kultury, Aktywności i Promocji Gmin  
„STACJA KULTURY” w Świeradowie-Zdroju  
zaprasza na

### ZAJĘCIA

**J O O I**

**ZAJĘCIA W KAŻDĄ ŚRODĘ**  
godz. 17:00

Miejsce:  
Stacja Kultury w Świeradowie-Zdroju  
ul. Dworcowa 1

Prowadzi:  
**Cora Szymocha**

Zajęcia **BEZPŁATNE**  
bez ograniczeń wiekowych  
Prosimy przynieść matę do ćwiczeń

Szczegółowe informacje pod nr tel. 75 71 36 482, 75 71 36 483

## Cennik reklam w NOTATNIKU ŚWIERADOWSKIM

Na reklamy w „Notatniku” obowiązują następujące stawki, z uwzględnieniem rabatu za 3 emisje – 15 proc. Reklamodawcy zapłacą (w zł):

**1/2 strony (255 x 175 mm): 1 emisja - 300, 3 emisje - 765.**

**1/4 strony (175 x 125 mm): 1 emisja - 150, 3 emisje - 382,50.**

**1/8 strony (125 x 85 mm): 1 emisja - 80, 3 emisje - 204.**

**na 1/16 strony (85 x 60 mm): 1 emisja - 50, 3 emisje - 127,50.**

**Za włożenie wkładki reklamowej do środka gazety – 250 zł.**

1. Gotową reklamę **WYŁĄCZNIE W FORMIE PLIKU GRAFICZNEGO** (zgodnie z podanymi w cenniku wymiarami) prosimy wysłać na adres: [notatnik@swieradowzdroj.pl](mailto:notatnik@swieradowzdroj.pl)

2. Należność za umieszczenie reklamy należy wpłacić na konto Miejskiego Centrum Kultury, Aktywności i Promocji Gminy - **Santander Bank Polski nr 21 1090 1997 0000 0001 4222 7909** - przed emisją reklamy. W treści przelewu należy wpisać koniecznie numer NIP, nazwę i adres firmy, w celu wystawienia faktury.

3. Warunkiem ukazania się reklamy jest dostarczenie potwierdzenia wpłaty. Można je wysłać mejlem na adres [it@swieradowzdroj.pl](mailto:it@swieradowzdroj.pl) - lub dostarczyć osobiście do Centrum, ul. Dworcowa 1.

4. Faktura zostanie wystawiona w ciągu siedmiu dni od dokonania wpłaty.







12 czerwca ogłoszono przetarg na „Świadczenie usług sukcesywnego wywozu i zagospodarowania osadów ściekowych z Gminy Miejskiej Świeradów-Zdrój”.

Jedyny oferent, firma GEOTRANS SA z Wrocławia, za wywóz tony osadów z oczyszczalni świeradowskiej i czerniawskiej zaproponował cenę 280,80 zł.

Z uwagi na to, że oferta przekraczała możliwości finansowe gminy, poprzedni przetarg unieważniono i 19 lipca ogłoszono nowy.

29 lipca dokonano otwarcia oferty i okazało się, że firma GEOTRANS swej ceny nie zmieniła, natomiast drugą ofertę złożyło konsorcjum firm z liderem - Przedsiębiorstwem Usługowo-Produkcyjnym i Handlowym COM-D Sp. z o.o. z Jawora - i trzema partnerami z gm. Dobromierz. W części dotyczącej oczyszczalni w Świeradowie zaproponowano cenę 216 zł, a dla oczyszczalni w Czerniawie - 378 zł.

18 czerwca ogłoszono przetarg na zimowe utrzymanie dróg i chodników zarówno gminnych, jak i wojewódzkich będących w zarządzie gminy. Zadanie podzielono na 7 części: nr 1 - ściśle centrum, nr 2 - okolice gondoli, nr 3 - ul. Nadbrzeźna i peryferia, nr 4 - Czerniawa, nr 5 - chodniki, nr 6 - droga wojewódzka z Orłowic do Szklarskiej Poręby, nr 7 - droga wojewódzka z Krzewia Wlk. do przejścia granicznego w Czerniawie.

Zadania nr 1 podjęła się firma Roboty Ziemi i Budowlane Pawła Pasierba ze Świeradowa, który zarówno za roboczo-godzinę na drogach, jak i ryczałt postojowy zaproponował cenę 210 zł.

Świeradowski konkurent - SEBI Sebastiana Bokisza - wyznaczył odpowiednio 275 i 300 zł.

Gmina wykonanie zadania nr 1 powierzyła P. Pasierbowi.

Do zadania nr 3 zgłosił się tylko podmiot PHU MRÓZ-BUD Andrzej Mroza z Mroczkowic (roboczo-

godzina 220 zł, ryczałt postojowy 200 zł), któremu powierzono wykonawstwo.

Natomiast ZUH LEOPOLD z Czerniawy, który cenę za roboczo-godzinę zadania nr 4 wyznaczył na poziomie 225 zł, a ryczałt na 195 zł, zostanie wykonawcą tej części zamówienia o odśnieżaniu.

Z kolei firma PAWEŁ P. Pilawskiego ze Szklarskiej Poręby była jedyną, która wyraziła chęć zimowego utrzymania dróg z Orłowic do Szklarskiej Poręby i z Krzewia Wlk. do przejścia granicznego, w obu częściach proponując za godzinę: 302,40 zł na drogach, 151,20 zł na chodnikach i 583,20 zł ryczałtu.

Obie oferty zostały zaakceptowane i w ten sposób firma PAWEŁ będzie odpowiadać przejezdność obu dróg wojewódzkich (wraz z chodnikami).

25 czerwca gmina ogłosiła przetarg na „Adaptację pomieszczeń budynku byłego Urzędu Miasta na posterunek Policji”.

24 lipca okazało się, że oferty złożyły dwie firmy: świeradowska ANLEMA Leszka Dyducha, który zaproponował cenę 360.470,12 zł, oraz KREZUS Sp. z o.o. z Lubomierza - 259.400 zł.

Ponieważ firma KREZUS nie podpisała umowy, argumentując to niedoszacowaną wyceną, 6 sierpnia wykonanie zadania zlecono firmie ANLEMA. Roboty adaptacyjne powinny być zakończone do 15 października br.

30 lipca burmistrz ogłosił otwarty konkurs na organizowanie, prowadzenie i utrzymanie sekcji biathlonowej, z terminem składania ofert do 19 sierpnia. Dofinansowanie gminy wyniesie 7 tys. zł.

7 sierpnia ogłoszono przetarg na „Budowę sieci kanalizacji sanitarnej w ul. Grunwaldzkiej” - o łącznej długości 52 m. Oferty przyjmowane były do 20 sierpnia, a termin realizacji umowy upływa 31 października br.

(opr. aka)

## Świeradów Zdrój

### Jak prawidłowo segregować odpady

**Tu wrzucamy BIODOPADY**

- obojętne i reszki warzyw i owoców
- fusy oraz turetki po kawie i herbacie
- skorupki jajek
- łupiny orzechów
- reszki orzeźnienia roślinnego
- kwiaty cięte i doniczkowe
- ściętą trawę
- liście
- gałęzie drzew i krzewów

**NIE wrzucamy:**

- reszek jedzenia pochodzenia roślinnego
- reszek mięsa i kości
- odchodów zwierzęcych
- popiołu pieca i kamnika
- papierosów (nieopakowanych i tytoniu)
- roślin zoonozycznych chorobami
- zwierząt z kocią kwektą oraz zamineralizowanych traw
- pełnych worków z odkurzacza

**Tu wrzucamy ODPADY ZMIESZANE**

— popiół z pieca

**NIE wrzucamy:**

- gorącego popiołu

**Tu wrzucamy POPIÓŁ**

**NIE wrzucamy:**

- szklane butelki i słoiki po napojach i jedzeniu (czyste)
- butelki po napojach alkoholowych
- szklane opakowania po kosmetykach

**Tu wrzucamy SZKŁO**

**NIE wrzucamy:**

- szkła stołowego
- starych naczyń z fajansu, porcelany i ceramiki
- szklane okienne
- żarówki
- szkła żaroodpornego
- doniczek
- szklanych elementów lamp, telewizorów

**Tu wrzucamy METALE I TWORZYWA SZTUCZNE**

**NIE wrzucamy:**

- butelki po napojach
- butelki po środkach czyszczących
- plastikowe zakrętki od butelek
- plastikowe turetki i reklamówki
- plastikowe pojemniki po żywności
- puszki po napojach i konserwach
- drobny złom żelazny i metale kolorowe
- kaptury
- kartony po mleku i napojach

**Tu wrzucamy PAPIER**

**NIE wrzucamy:**

- gazety i czasopisma (lub bez okładek)
- papierowe torby po zakupach
- kartonowe i papierowe pudełka
- brudnego i tłustego papieru
- papieru z folią
- papieru termicznego i faksowego
- kartonów po mleku
- pielnich
- artykułów higienicznych
- worków po materiałach budowlanych
- tapet

**W PSZOK przyjmowane są nieodpłatnie odpady zebrane selektywnie wyłącznie od właścicieli nieruchomości zamieszkałych.**

**Do PSZOK przyjmowane są następujące odpady:**

- odpady zielone — (trawa, liście, zielone odpady z ogrodów, rozdrobnione gałęzie, itp.),
- zużyte baterie i akumulatory-malobarytowe (z samochodów osobowych do 3,5l),
- kompletny zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, elementy oświetleniowe, świetlówki, żarówki energooszczędne, itp.,
- styropian opakowaniowy (po wyrobach AGD, RTV, meblach),
- przeterminowane leki (bez opakowań papierowo-kartonowych, szklanych, itp.),
- opakowania z tworzyw sztucznych (styropian opakowaniowy, itp.),
- opakowania szklane (czyste, bez zawartości: butelki, słoiki itp.),
- opakowania wielomateriałowe, Tetra-Pak (po art. mlecznych, sokach, nektarach itp.),
- papier i tektura (czasopisma, książki, papier biurowy itp.),
- tworzywa sztuczne (meble ogrodowe z PCV, doniczki, rury PCV, elementy wyposażenia wnętrz, wiadra, elementy zabawek itp.),
- meble i inne odpady wielkogabarytowe: meble zawierające elementy z drewna lub płyt drewnopodobnych, meble zawierające elementy tapicerskie oraz dywany, wykładziny podłogowe, materace, itp.),
- szkło płaskie okienne,
- odpady budowlane z drobnych remontów w postaci czystego gruzu (cegła, beton do ilości 500 kg)
- zmieszane odpady budowlane z drobnych remontów w postaci betonu, gruzu ceglanego, odpadów ceramicznych, i elementów wyposażenia innych niż wymienione w 17 01 06,
- zużyte opony z samochodów osobowych,
- opakowania po substancjach niebezpiecznych lub nimi zanieczyszczone oraz opakowania po emaliach, lakierach, rozpuszczalnikach, detergentach itp.,
- zużyte opakowania ciśnieniowe (po aerozalach, dezodorantach, lakierach, farbach, itp.).

**PSZOK nie przyjmuje niżej wymienionych odpadów:**

- odpadów zawierających azbest,
- odpadów radioaktywnych i skażonych biologicznie,
- szyb samochodowych i części samochodowych — (zderzaki, lampy, fotele itp.)
- szkła zbrojonego i hartowanego,
- materiałów izolacyjnych, takich jak: wełna mineralna, papa, styropian — za wyjątkiem styropianu opakowaniowego wyrobów AGD-RTV,
- złomu metali żelaznych i nieżelaznych,
- zmieszanych odpadów komunalnych,
- odpadów w ilościach masowych wskazujących na to, że pochodzą z działalności gospodarczej lub likwidacji takiej działalności, lub remontów kapitalnych (wyburzenie nieruchomości itp.),
- odpadów niebezpiecznych w opakowaniach uszkodzonych, nieszczelnych lub bez etykiet producenta uniemożliwiających ich identyfikację.

**Pozostałe odpady nie wymienione powyżej należy utylizować we własnym zakresie - Izery Lubomierz 75 78 33 160**

## UM wykazuje

**Burmistrz Miasta Świeradów-Zdrój informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta zostały wywieszone wykazy - na okres 21 dni - do wglądu w godzinach pracy urzędu:**

- 21 sierpnia br. - w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w trybie przetargowym:
  - ➔ nieruchomości gruntowej niezabudowanej o pow. 0,2204 ha przy ul. Wiśniowej, stanowiącej działkę
  - ☐ nr 3/13, am. 4, obr V;
  - ➔ nieruchomości gruntowej niezabudowanej o pow. 0,2233 ha przy ul. Wiśniowej, stanowiącej działkę
  - ☐ nr 3/15, am. 4, obr V;
  - ➔ nieruchomości gruntowej niezabudowanej o pow. 0,2727 ha przy ul. Nadrzecznej, stanowiącej działkę
  - ☐ nr 24/6, am. 7, obr I;
  - ➔ nieruchomości gruntowej niezabudowanej o pow. 0,2900 ha przy ul. Nadrzecznej, stanowiącej działkę

- ☐ nr 24/7, am. 7, obr I;
- ➔ nieruchomości gruntowej niezabudowanej o pow. 0,3187 ha przy ul. Nadrzecznej, stanowiącej działkę
- ☐ nr 24/8, am. 7, obr I;
- ➔ nieruchomości gruntowej niezabudowanej o pow. 0,2846 ha przy ul. Nadrzecznej, stanowiącej działkę
- ☐ nr 24/9, am. 7, obr I;
- ➔ nieruchomości gruntowej niezabudowanej o pow. 0,1765 ha przy ul. Głównej/Nadrzecznej, stanowiącej działkę
- ☐ nr 38/3, am. 5, obr I;
- ➔ nieruchomości gruntowej niezabudowanej o pow. 0,1677 ha przy ul. Głównej/Nadrzecznej, stanowiącej działkę
- ☐ nr 38/4, am. 5, obr I;
- ➔ nieruchomości gruntowej niezabudowanej o pow. 0,2323 ha przy ul. Głównej/Nadrzecznej, stanowiącej działkę
- ☐ nr 38/5, am. 5, obr I;
- ➔ nieruchomości gruntowej niezabudowanej o pow. 0,3451 ha przy ul. Sudeckiej, stanowiącej działkę
- ☐ nr 1/5, am. 2, obr I;
- ➔ nieruchomości gruntowej

- niezabudowanej o pow. 0,3467 ha przy ul. Sudeckiej, stanowiącej działkę
- ☐ nr 1/6, am. 2, obr I;
- ➔ nieruchomości gruntowej niezabudowanej o pow. 0,0818 ha przy ul. Wczasowej/Słonecznej, stanowiącej działkę
- ☐ nr 16, am. 3, obr IV.
- 21 sierpnia br. - w sprawie przeznaczenia do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym
  - ➔ nieruchomości gruntowej niezabudowanej o pow. 0,0100 ha przy ul. 11 Listopada, stanowiącej część działki
  - ☐ nr 19, am. 8, obr IV.
  - ➔ nieruchomości gruntowej niezabudowanej o pow. 0,0040 ha przy ul. Sienkiewicza, stanowiącej część działki
  - ☐ nr 4/10, am. 9, obr IV.

(opr. aka)

## Park pełen muzyki



Uchwałą Rady Miasta XIV/71?2019 z 25 lipca RM uchwała, co następuje: „Parkowi uzdrowskiemu ograniczonemu ulicami: Józefa Piłsudskiego, Parkową, Zdrojową oraz górnym tarasem Domu Zdrojowego (...) nadaje się nazwę **Orkiestr Wojska Polskiego**”. Uroczyste nadanie nazwy nastąpi podczas Konkursu Orkiestr Wojskowych.





# Kronika policyjna



**13 lipca** późnym wieczorem na ul. Sanatoryjnej w Czerniewie policjanci przez przypadek odkryli, że legitymowany przez patrol 63-letni mieszkaniec miasta jest poszukiwany za niestawienie się w zakładzie karnym celem odbycia półrocznej kary więzienia orzeczonej za naruszenie miru domowego. Został odstawiony do odsiedzenia.

**Również 13 lipca ok. godz. 19<sup>00</sup>** w pobliżu „Lewiatana” policjanci z Rewiru Dzielnicowych musieli interweniować w Pobiednej po tym, jak wyciskający pompki na środku jezdni mieszkaniec wsi napadł na kierowcę, który zatrzymał auto i próbował zmusić „gimnastyka” do zejścia z drogi. Kierowca został potraktowany „z główki”, a napastnik dodatkowo butelką rozbił szybę w samochodzie. Krewkiego mężczyznę, który miał 3 promile alkoholu, zatrzymano i odstawiono do aresztu. Grozi mu teraz do 5 lat za pobicie (wybił kierowcy zęba).

**17 lipca** poszukiwany listem gończym a kradzież z włamaniem 54-letni mieszkaniec z Rawicza wpadł najgłupiej, jak tylko sobie można wyobrazić - popołudniową porą w Parku Zdrojowym pił alkohol i na tym przyłapał go patrol, po czym odstawił do aresztu śledczego w Jeleń Górze.

**18 lipca nad ranem** przed jednym z budynków w Świeradowie dokonano podpalenia auta marki audi A4 należącego do świeradowianina. Aktu tego dokonała, z zemsty na mężczyźnie, mieszkanka miasta. Tożsamość sprawczyni została szybko ustalona i teraz za ten czyn grozi jej do 5 lat odsiadki, ale przed sądem będzie odpowiadać z wolnej stopy.

**W nocy z 28 na 29 lipca** z jednej z budów w pobliżu gondoli skradziono przewód elektryczny o długości 800 m wartości 8.000 zł. Wciąż trwają czynności zmierzające do odnalezienia sprawcy (lub sprawców).

**1 sierpnia przed północą** patrol złapał poszukiwanego od roku mieszkańca miasta, który powinien odbyć karę 4 miesięcy więzienia za to, że ukradł matce samochód i elektronarzędzia ojcu.

**6 sierpnia** monitoring w Rosmannie uchwycił moment kradzieży, gdy mężczyzna przywłaszczał sobie po południu perfumy warte



**24 lipca** podczas powiatowych obchodów Święta Policji w Lubaniu awansowano dwóch funkcjonariuszy świeradowskiego Rewiru Dzielnicowych: dzielnicowego **Przemysława Kostrzyckiego** (na zdjęciu z lewej) i referenta **Artura Kolkiewicza** - obu ze stopnia starszego sierżanta na stopień sierżanta sztabowego.

**380 zł.** Złodziej tak się rozzuchwiał, że nazajutrz znów pojawił się w sklepie, tym razem pod wieczór, i skradł dwa flakony męskich perfum o wartości 400 zł. Amatorem kosztownych kosmetyków okazał się 31-letni mieszkaniec Proszówki, którego personalia szybko ustalono, a on sam został namierzony. Teraz będzie odpowiadał za przestępstwo (zabór mienia znacznej wartości), a za to grozi do 5 lat więzienia.

**8 sierpnia po północy** patrol przyłapał mężczyznę w wieku 57 lat, który kierował skodą fabią mając 2 promile alkoholu. Za ten występ obywatelski grozi mu do lat 2 odsiadki, odebranie prawa jazdy na minimalnie 3 lata i 5 tys. zł grzywny.

Niestety, żadne obligatoryjnie nakładane kary nie skutkują automatycznie eliminowaniem z dróg kierowców gwałcących prawo. Pisaliśmy w poprzedniej kronice o 29-letnim mieszkańcu Świeradowa, któremu za prowadzenie auta po środkach odurzających dożywno odebrano prawo jazdy.

Był już zatrzymywany za łamanie zakazu 27 czerwca i 11 lipca, mimo to policjanci przyłapali go ponownie, jak **16 lipca w południe** jechał oplem kadetem po ul. Bocznej. Potem zmienił auto, bo **27 lipca** patrol zatrzymał go na ul. Górskiej, gdy w porze południowej kierował rowerem, a **31 lipca** ten sam kierowca w tym samym rowerze został zatrzymany późnym wieczorem na ul. Młyńskiej w Czerniewie.

Natomiast do kadetta przesiadł się inny kolega, też z zakazem, którego przyłapano **21 lipca** na ul. Wyszynskiego.

(opr. aka)



8

## Teatr

*Wiatr uroczym szeptem, rzucone garści słów  
Uratowane z pożogi chwili  
Nagle zaklął siarczysto  
[Jakby jutro miało nie być] na chwilę  
Zobaczył  
Korowody truchet przyszłości.  
Requiem zabrzmiało pośród głosów  
głuchych, ślepych wspomnień,  
mylnej wciąż drogi:*

*Okrutny dyrektor zabawił się nami  
Tworząc marionetki w kapryśnym teatrze  
Chowając w ich dłoniach całe  
swoje serce  
[namiaszkę sprzeciwu, wymagającą  
wciąż dumę  
nie dające mu żyć wspomnienia  
i wybijany na nowo takt 2018 sierpnia]  
Zerkały na niego szklanymi oczami  
Ukłony bijąc samolubnej sali  
Dziwiąc się, że była pusta i cicha  
Tak jak jego miłość, wciąż tęskna  
i zamysłona  
Ktoś od nowa zawiązywał mu oczy,  
by wreszcie osłępl  
od wijących się wersów pieśni ostatniej.  
Nie widział już wspomnień,  
które go tworzyły  
Nie widział jej oczu, bo nie chciał, kwiliły*

*Jedna z kukiełek zamknęła swe oczy  
Nie mogła patrzeć na sąd ostateczny  
Miłość zaklaskała jako widź przedostatni  
Wiedząc, że  
Końcem były łzy  
Że końcem królowała obojętność.  
Dwie kukiełki obróciły się w grobie  
Twarzą sobie w twarz szepcząc  
pozdrowienia  
Dziwiąc się okrutnemu fatum, że jednak  
Jedność wieczną podzielono na dwoje.*

## Mgła

*Snują się mgły między  
wierzchołkami drzew,  
Białą swą szatę zrzucając,  
I znikają,  
Jakby ich poranek nie stworzył.  
Jak ta nić pajęczka,  
Rozlane mleko nawet  
Stoją jak ci żołnierze  
Nad lustry wody – zwierciadłem.  
Ukołyszą jeszcze na chwilę do snu  
Już prawie noc żegna się z dniem  
A one odpływają jak te statki  
gdzieś daleko,  
By następną jutrenkę  
Powitać białym żaglem.*

Karolina Salawa

## XV urodziny Zielonej Polany

bezinteresownym pomocnikom: Mirosławowi i Antkowi Bockom, Irene Marciniak, Kamili Syrewicz, Zenonowi i Beacie Wieliczko, Elżbiecie Mitkiewicz, Krystynie Liber, Alicji i Florianowi Bigusom, Sylwii i Sebastianowi Sokolakom, Bogusławie Franckiewicz, Janinie Dering, Beacie Kremer, Monice Różalskiej, Zoi Mularczyk, Renacie Tomaszewskiej, Izabeli, Zofii, Katarzynie i Piotrowi Salawom, Stanisławowi Fierkowiec, Iwonie Korzeniowskiej-Wojasa, Janowi Kobiałce, Elżbiecie i Jakubowi Palbowom, Marii Kropidłowskiej, Wojciechowi Erlingowi, Pawłowi Mikołajczakowi, Alinie Bit-



**16 sierpnia na Zielonej Polanie** odbywał się Piknik nad Kwisą „Izerski Plomień”, zorganizowany przy wsparciu Miejskiego Centrum Kultury, Aktywności i Promocji Gminy STACJA KULTURY w Świeradowie-Zdroju.



**Konkurs bicia piany niepolitycznej. Obok - szatkowanie kapusty na czas. Poniżej - występ zespołu „Kwisowianie”.**

Organizatorzy przygotowali dla uczestników szereg niespodzianek: grawerowanie na szkle, wypalanie w drewnie, animacje dla najmłodszych, malowanie twarzy, testowanie rowerów elektrycznych, prelekcje na temat bezpiecznej jazdy rowerem i zajęcia praktyczne z resuscytacji, konkursy - ubijania piany, szatkowania i kisenia kapusty.

Atrakcją także było pieczenie kiełbasek na ognisku, degustacja kawy mrożonej oraz występy zespołów folklorystycznych: „Kwisowian” z Giebułtowa i „Sołtysowych Gryfinek” z Proszówki. Ci, którzy na dyskotecę prowadzonej przez DJ-a, tańczyli do 2130 (a przybyli m.in. z Wielkopolski, Opolszczyzny czy Lubelszczyzny), byli przeszczęśliwi, że pierwszy raz mogli pisać po trawie.

Impreza udała się dzięki wielu



wyjąkowemu miejscu, które świetnie nadaje się do organizacji festynów, pikników i zabaw na świeżym powietrzu.

**Tekst Teresa Fierkiewicz**  
(na zdjęciu nr 2)  
**Fot. Tomasz Chmielowiec (1 i 3)**  
**Jan Kobiałko (2 i 4)**





# Dolny Śląsk po kolei

Swoją aktywność krajoznawczą rozpoczynamy od zwiedzania ciekawych miejsc na Dolnym Śląsku (zamków i pałaców, muzeów oraz miejsc martyrologii). Tym razem była to autokarowa wycieczka do Zamku Grodno, Sztolni Walimskich i pałacu Jedlinka w Jedlinie-Zdroju, zorganizowana 3 sierpnia dla blisko pięćdziesięcioosobowej grupy członków i sympatyków. Jako że uzyskaliśmy dofinansowanie z budżetu gminy, indywidualny koszt wycieczki był niewielki.

Zwiedzanie rozpoczęliśmy od Zamku Grodno (fot. 1) położonego w Zagórzu Śląskim na Górze Cholina (wejście około 15 minut). Oprowadzał nas kompetentny miejscowy przewodnik. Dowiedzieliśmy się, że zamek liczy sobie ponad 700 lat, a jego początki sięgają czasów Piastów Śląskich. Był on konsekwentnie rozbudowywany przez kolejnych właścicieli. Pod koniec XVI wieku został przebudowany na renesansową rezydencję.

Dziś w połowie pozostaje ruiną, ale zachowały się renesansowe pomieszczenia, w których obejrzelśmy (niestety, dość skromne) zbiory pamiątek. Jest tu odrestaurowany wiekowy budynek, sala tortur i lochy głodowe. Przed wejściem rośnie imponujące 500-letnie drzewo. Warto było wejść na wieżę, z której roz-



pościera się widok zapierający dech. Zwiedzanie zamku trwało godzinę.

Następnym punktem naszej wycieczki było zwiedzenie nieopodal leżących Sztolni Walimskich, tzw. kompleksu „Rzeczka” – jednego z siedmiu podziemnych kompleksów „Riese” (Olbrzym) budowanych przez Niemców w czasie II wojny światowej (fot. 2). Posiadający ogromną wiedzę przewodnik bardzo

umiejętnie wprowadził nas w mroczny klimat tamtych przerażających czasów, zwiedziliśmy trzy skalne tunele. Budowa kompleksu pochłonęła wiele istnień ludzkich, w większości byli to więźniowie obozów koncentracyjnych, głównie Gross Rosen. Sztolnie nigdy nie zostały ukończone, bo wojna dla Niemców skończyła się zbyt szybko.

W każdym z tuneli uczestniczyliśmy w przedstawieniu audiowizualnym, które oddawało straszną atmosferę tego miejsca za czasów nazistowskich (przerażające krzyki, wybuchy, ciemność, wstrząsająca muzyka). Wrażenia były niesamowite, uruchamiały wyobraźnię, że aż ciarki przechodziły po plecach. Później w autokarze w drodze do pałacu w Jedlinie-Zdroju mogliśmy nieco ochłonąć po przeżyciach wyniesionych ze sztolni.

Ostatnim etapem wycieczki był pałac Jedlinka i replika pociągu Hitlera.

Pałac Jedlinka jest jeszcze nie do końca odrestaurowany, powoli odzyskuje swoją świetność, ale w tym tkwi jego urok - dzięki temu jest autentyczny. Duże słowa uznania należą się oprowadzającej nas sympatycznej przewodniczki - osoby z ogromną wiedzą, pasją i oddaniem dla historii pałacu i jego teraźniej-



szości. Pałac o wiekowej historii, którego tragiczną kartę zapisała z jednej strony nazistowska organizacja Todt, a z drugiej powojenni gospodarze, którzy przepiękne komnaty przekształcili w spichlerze i obory. Warto zobaczyć ten obiekt dźwignięty z ruin i odrestaurowany dzięki ogromnemu uporowi obecnych właścicieli – pasjonatów. Pałacowe ciekawostki to wystawa porcelany, a wśród niej kubek z „blokady” na wąsy, sekretarzyk czy biblioteczka z ciekawymi zbiorami. Na uwagę zasługują w poszczególnych komnatach pięknie zdobione sztukaterie i sufit.

Tuż przy pałacu znajduje się replika pociągu Hitlera (obejrzelśmy tu film o historii tego pociągu i podróżujących w nim nazistów), a przed frontonem znajduje się jeszcze replika samolotu z okresu I wojny światowej (fot. 3). Gospodarze pałacu na pewno nie powiedzieli jeszcze ostat-

nego zdania...

A na zakończenie wycieczki nie oparliśmy się kufłowi piwa z lokalnego browaru!

Sporo było wrażeń, jak na jeden dzień, bo i w autokarze nie było nudno. Tu rolę przewodnika pełniła nasza niezastąpiona Teresa Fierkiewicz, za co należą się jej ogromne podziękowania. Poza wysłuchaniem sporej dawki wiadomości o mijanych w drodze miejscach, nie obyło się bez wspólnych śpiewów i opowiadania dowcipów (turystycznych i nie tylko). Członkowie wycieczki zasługują także na pochwałę za aktywne uczestnictwo i zdyscyplinowanie podczas zwiedzania poszczególnych obiektów. A obwoził nas do tych miejsc i bezpiecznie dowiózł do Świeradowa Mariusz Leśniewski. Do następnego razu! -

Donata Sienkiewicz

## RAPORT O STANIE WÓD

*Na Narwi przybyło dwa,  
na Bugu stan bez zmian,  
na Bobrze NIC,  
w Świeradowie-Zdroju  
ubyło jeden,*

*to ktoś, kto przestał być  
przyjacielem,  
więc nigdy nim nie był,  
z tego powodu  
Kwisa nie wyleje,  
najwyżej gorzka łza,  
że tyle wspólnych lat  
tak po prostu  
trafił szlag.*

## Z myślą o Z.S i R.M.

*KAWA na ulicy Zdrojowej nr 9  
ma smak  
minionego wieczoru,  
nieco uszczypliwości  
w przyjacielskim brzmieniu;*

*gdzie przyjaciół dwóch,  
tam racji tysięcy,  
daleko nie odpłyną,  
bo gdy wiatr i deszcz -  
przyciemnia ich lustrzane wnętrza  
odbijające szczerość  
bez wzruszeń;*

*od zawsze znają się  
i rozpoznają ich  
klikutysięczny świat -*

*dwa dinozaury,  
których nie rozszyfruje  
życia zoom,*

*o 9:30 rano kawę piją,  
zawsze stąd byli i są,  
a kiedy znikają, nie pytają gdzie,  
przecież zawsze wracają,  
na ulicę Zdrojową nr 9.*

Jacek Olszewski

*Serc nam lodem nie ścisnął mróz Sybiru  
I GUŁAG zagłuszyć ich nie był w stanie...  
Żaru słów, że „Jeszcze nie zginęła”,  
Nie ugasił buran w Kazachstanie...*

Marian Jonkajtys

„Sybiracy – Zesłańców Spadkobiercy”

## Dzień Sybiraka

Zbliża się wrzesień, a z nim wiele historycznych dat. Pierwszego będziemy obchodzić 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Od zachodu hitlerowcy napadli na Polskę i rozpoczęli okupację naszego kraju.

Siedemnastego na wschodnie tereny wkroczyli Rosjanie; tysiące Polaków w bydłowych wagonach wywieziono na Sybir i do Kazachstanu. Starannie zaplanowana i systematycznie realizowana akcja zsyłek objęła rodziny uczestników wojny obronnej z 1939 r., ziemian, bogatych rolników, służb leśnych,

osadników wojskowych, funkcjonariuszy państwowych, w tym kobiety, dzieci, starców. Wielu rodaków zmarło w czasie transportu, wielu z powodu katorżniczej pracy, braku lekarstw, środków higienicznych, z głodu. Duży wpływ na zesłańców miał klimat - srogie zimy i upalne lata.

Powracający, od 1946 roku i później, Sybiracy długo nie mogli jawnie opowiadać o swoich przeżyciach. Dopiero w 1989 r. powraca do działalności Związek Sybiraków założony w 1928 r. Tworzą się koła terenowe w całej Polsce, pojawiają się wspomnienia, powstają opracowy-

wania historyczne, kręcone są filmy. Z grupy lubańskich zesłańców wyodrębniła się koła w naszym mieście, liczy zrazu 120 osób, a pierwszymi prezesami byli Paweł Niżałowski, Jan Sawczyk, Irena Tugi. Mamy sztandar, dwie tablice pamiątkowe – w kościołach parafialnych w Mirsku i Świeradowie-Zdroju. W mieście jedna z ulic nosi imię Sybiraków.

W 2017 r. wydaliśmy wspomnienia zesłańców wraz z wywiadami, które przeprowadzili z Sybirakami uczniowie gimnazjum i Szkoły Podstawowej nr 1. Wydanie książek sfinansowały władze miasta. W czasie uroczystego spotkania pokoleń dzieci-młodzież-rodzice-Sybiracy goście książki trafiły do autorów wspomnień, ich rodzin, bibliotek, sympatyków.

Utrzymujemy stałą współpracę z nauczycielami naszej placówki oświatowej. Młodzież asystuje przy sybirackim sztandarze w czasie uroczystości państwowych, szkolnych i kościelnych. Wyróżnione uczennice-asystentki otrzymały nagrody książkowe w czasie uroczystości

zakończenia roku szkolnego 2018/2019.

Dzieci pod kierunkiem nauczycieli przygotowują dla nas programy poetycko-muzyczne na spotkania opłatkowe i z okazji Dnia Sybiraka. Prowadzimy kronikę koła, zapisujemy ważne wydarzenia związane z naszą działalnością. Zawsze możemy liczyć na pomoc władz miasta, radnych, szkoły, rodziców, nauczycieli, dzieci i młodzieży. Serdecznie dziękujemy!

Czas płynie nieubłaganie, nie zatrzymamy go. Pozostało nas 27 osób – Sybiraków i podopiecznych – wdów po Sybirakach, wszyscy w podeszłym wieku. Najstarsza pani liczy 93 lata. Dlatego „Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą” (ks. J. Twardowski).

Życzymy dużo zdrowia, dobrej opieki i wszystkiego najlepszego.

Zapraszamy na uroczystości Dnia Sybiraka, które rozpoczynamy w niedzielę 15 września mszą Św. o godz. 1200.

Eugenia Kudera – prezes koła w Świeradowie-Zdroju



**IZERSKIE STOWARZYSZENIE „AKTYWNI RAZEM”**

**ISAR**  
Świeradów-Zdrój

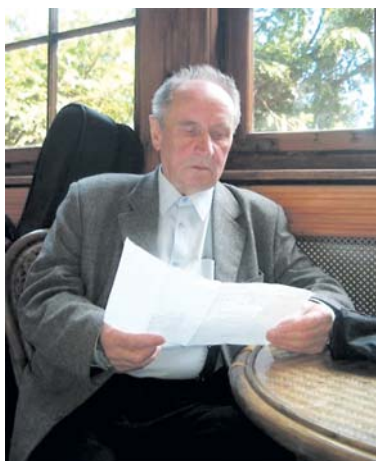
**Zarząd Izerskiego Stowarzyszenia „Aktywni Razem” w Świeradowie-Zdroju informuje, że biuro mieści się na I piętrze w Miejskim Centrum Kultury, Aktywności i Promocji Gminy STACJA KULTURY przy ul. Dworcowej 1.**

**Członkowie zarządu pełnią dyżury we wtorki w godz. 10<sup>00</sup>–13<sup>00</sup>.**





# Verbum nobile, czyli szlachectwo zobowiązuje



Jedno z ostatnich zdjęć Władysława Balickiego, którego nie ma z nami już od 15 lat.

Od 5 do 10 sierpnia po raz kolejny gościliśmy uczestników XXX Europejskich Spotkań Młodych Muzyków EUROUNIONORCHESTRIS im. Władysława Balickiego, którzy przyjechali z orkiestrami z Dębicy, Zawiercia, Częstochowy, Łodzi, którym towarzyszyli śpiewacy: Młodzieżowy Chór Kameralny TUTTI z Zawiercia, CAPELLA VARTIENSIS oraz grupa wokalna Dębickiego Towarzystwa Muzyczno-Śpiewaczego.

Inicjatora Spotkań nie ma z nami od 15 lat, od tyłu też lat Paweł Adamek pełni funkcję dyrektora artystycznego (w sumie 18. raz w Świeradowie), ale najważniejsze jest to, że przez cały ten okres nie osłabł młodzieńczy duch wśród wykonawców, którzy robią to, co najlepiej potrafią – grają i śpiewają, z pełnym przekonaniem, że dostarczają licznie zgromadzonej widowni potężnej porcji wzruszeń.

Zaczął się już podczas koncertu inauguracyjnego poświęconego w całości Stanisławowi Moniuszce, którego utwory – uwertury, tańce, arie, pieśni ze „Śpiewnika domowego” przewijały się przez całe Spotkania, a operę „Verbum Nobile” mieliśmy okazję zobaczyć i wysłuchać dwukrotnie: w przeddzień „na roboczo”, czyli bez strojów, za to z licznymi uwagami dyrygenta kierowanymi do orkiestry, nazajutrz zaś w pełnej gali, z kontuszami, ze scenografią i z orkiestrą nie popelniającą błędów, przy hucznym aplauzie publiczności.

Moniuszko zdominował też drugą część gali finałowej, w trakcie której soliści zaprezentowali swe umiejętności znane już z „Verbum nobile”, ale także te w ariach z „Halki”, „Hrabiny”, Flisa” czy „Strasznego dworu”, orkiestra zaś dała popis wirtuozerii choćby uwerturze do „Hrabiny” czy w tańcach góralskich z „Halki”.

Przez kilka dni w hali spacerowej rozbrzmiewała muzyka wywodząca



Piotr Szczechowiak zapowiada koncerty już 21 lat, a Wiktoria Cieśla, która jest koncertmistrzem w dębickiej orkiestrze, od 5 lat tłumaczy zapowiedzi pana Piotra na język niemiecki



Dorota Marek (z prawej) i Diana Słupska wsparły organizacyjnie dyrektora Pawła Adamka na medal, dlatego festiwal musiał być udany!



się z różnych epok, skomponowana przez takich gigantów, jak Chopin, Brahms, Gounod, Szostakowicz, Strauss, ale też i przez kompozytorów o nazwiskach znanych garstce melomanów. Usłyszeliśmy utwory reprezentujące różne gatunki, z dużą dawką muzyki filmowej, grane przez orkiestrę, zespół kameralny, kwartet i duet, wyśpiewane z akompaniamentem i a capella. Koniec końców liczyło się to, że obcujemy z muzyką na żywo w dużej dawce.

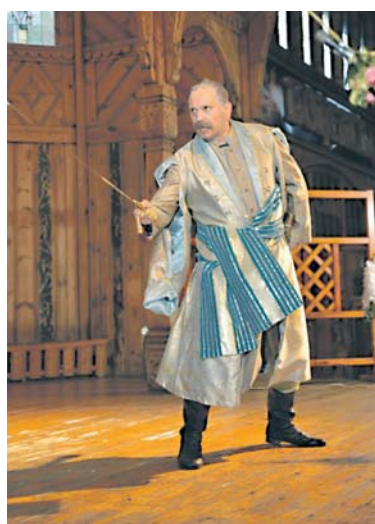
Jeden z koncertów odbył się w świeradzkim kościele, a połączone chóry z towarzyszeniem kameralistów zaśpiewały kilka chrześcijańskich przebojów w rodzaju „Alleluja”, „Laudate Dominum”, „Ave Maria”, „Stabat Mater” czy w stylu gospel „Jesus Is The Answer”.

W sobotnim finale mieliśmy wzruszający moment, gdy wykonawcy zaprosili widzów do wspólnego śpiewania „Pieśni wiecznej”

Moniuszki, której słowa wydrukowane były na odwrocie programu. I wzbil się pod sklepienia śpiew widzów: *Matko, jam młoda, rąk moich szkoda/ szkoda na skwarze oblicza!/ źle szła robota, przeszkadza*



Scena miłosna Zuzi (Joanna Zaucha) i Michała (Grzegorz Rubacha).



U góry Leopold Stawarz jako Pakuła. U dołu Jan Michałak - Serwacy.



Anita Maszczyk.

*ślota/ i moja dumka dziewczęca!*

Oby za rok wystarczyło tego zapalu.

Za pomoc przy organizacji festiwalu Miejskie Centrum Kultury, Aktywności Promocji Gminy, składa gorące podziękowania kwiaciarni „Cuda Wianki”, kwiaciarni Państwa Romanowiczów oraz brygadzie remontowej z Urzędu Miasta.

Adam Karolczuk  
Zdjęcia Tomasz Chmielowiec

Zajrzałem do opracowań, z których wynika, że w Polsce mamy aż 302 szkoły muzyczne I stopnia i 114 – II stopnia, ale one jakoś oper nie wystawiają...

Bo wystawienie opery to sztuka wielkiej klasy, mówi się, że opera jest królową wszystkich sztuk. Przede wszystkim trzeba mieć aparat wykonawczy, który będzie ze sobą współpracował, zwłaszcza śpiewaków. Jeśli szkoła muzyczna nie kształci śpiewaków, trzeba znaleźć takich, którzy udźwigną rolę. Po drugie, trzecie i czwarte potrzeba chórów, baletu, sceny i infrastruktury scenicznej, widowni, wreszcie orkiestry, która temu wydarzeniu skłonna jest poświęcić cały rok. A dlaczego to się udaje? Bo cały ten aparat wykonawczy znajduje się w jednych rękach, to znaczy – w moich! Jestem dyrygentem orkiestry, dyrygentem chórów, kiedyś współpracowałem z zespołami tanecznymi, znam się z choreografami. Wielu moich absolwentów pokończyło studia muzyczne i wokalne i mogą na nich zawsze liczyć. Ponadto współpracuję z ośrodkami muzycznymi w Tarnowie, Zawierciu, Mielcu i tylko dlatego możemy wspólnymi siłami przygotować dzieło, jaką jest opera. Rzucamy pomysł, gromadzimy materiał nutowy i do roboty!

**Decyzję o wystawieniu kolejnego dzieła za rok podejmiecie zawsze 3 maja, w dniu premiery?**

Dokładnie! I przed rokiem nie było problemu z wyborem, skoro rok bieżący jest Moniuszkowski. Stało na „Verbum nobile”, rzadko wystawianej operze komicznej, melodyjnej jednoaktówki z małą obsadą, bez tenora, którego znalezienie zawsze nastęcza dużo trudności. Ale drugi ważny powód był taki, że od tego dzieła zaczęliśmy 20 lat temu wystawiać opery. Potem pokazaliśmy pozostałe opery Moniuszki, a „Verbum...” miało być taką klamrą spinającą nasze dokonania dwóch dekad.

**Pewnie byli tacy, którzy widzieli tę pierwszą inscenizację?**

Oj, byli i pamiętali skromność przedstawienia.

**Jakiś postępek się dokonał przez dwie dekady?**

Wtedy nie było nas stać na wiele rzeczy, kostiumy się pożyczało, scenografia była szczątkowa wręcz, a wszyscy się pukali po głowie, że amatorzy biorą się za operę.

**Jakie głosy dochodzą do was ze strony profesjonalistów: krytyków, akademików, zawodowych muzyków, kompozytorów?**

Kilka razy gościł na naszych występach Maciej Niesiołowski, znany dyrygent (kieruje Operą Wrocławską – przyp. red.), był na „Traviacie”, „Zemście nietoperza” i wyraźnie mu się podobało. Oczywiście, profesjonalści mają tę świadomość, że gra orkiestra dziecięca, śpiewają chóry amatorskie. Gościliśmy w tym roku dyrygenta z Anglii, który śledził wystawianie Moniuszki i tak trafił do Dębicy, bo z internetu dowiedział się, że „Verbum Nobile” poza nami nie śpiewa żaden teatr w Polsce. Przyleciał do Krakowa, myśmy go odebrali z lotniska, obejrzał operę, nazajutrz wsiadł w samolot i odleciał. Był

**Dokończenie na str. 11** ➔





# I tak nutka po nutce - od września do maja!

zachwycony ruchem muzycznym, tym, że ludzie różnych zawodów, urzędnicy, nauczyciele, potrafili się zjednoczyć na scenie.

**Ile kosztuje wystawienie opery?**

Organizatorem jest Dębickie Towarzystwo Muzyczno-Śpiewacze, które składa projekt do budżetu miasta, który finansuje zakup rekwizytów i uszyje strojów, powiat natomiast drukuje nam zaproszenia, foldery i plakaty, częściowo oplaca też nasze dwa zgrupowania w Piwnicznej, na które jeździmy, by w ciszy i skupieniu rzecz dopracować. Mamy też sponsora, który finansuje przyjazdy solistów do Dębicy i ich pobytu – to miejscowy przedsiębiorca. W sumie daje to ok. 60 tys. zł.

**Przy budżetach operowych to jakieś nędzne grosze.**

Pamiętajmy, że w Dębicy dajemy 9 przedstawień, a na każdym 600-osobowa widownia jest pełna, potem ruszamy w rejon: do Krosna, Mielca, Jarosławia, Łańcuta, Zawiercia, Nowego Sącza... no, do Świeradowa też, przecież to już nasza trzecia opera, bo wcześniej pokazaliśmy „Cyrulika sewilskiego” i „Zemstę nietoperza”.

**Czy dla młodzieży opanowanie partytury całego dzieła jest trudne?**

Bardzo. Dlatego to jest praca bez mała roku, od września począwszy. Zaczyna się rok szkolny, dostają nuty i dwa razy w tygodniu, w piątki soboty, ćwiczą.

**Bez żadnego przymusu?**

Oczywiście, że bez, po prostu chcą. Młodzież studiująca też przyjeżdża na te weekendowe zajęcia. I tak nutka po nutce, od września do maja... Rozczytujemy, interpretujemy, robimy technikę, w sekcjach i osobno, dzieciaki biorą nuty do domu i tam też ćwiczą, poza tym wszystkim, czego szkoła wymaga. Po Bożym Narodzeniu zaczynamy to składać, chór przychodzi na próby orkiestry, która też się jednoczy.

**To ile tych oper macie na koncie?**

Nie licząc 4 powtórzeń Moniuszki – w sumie 15 dzieł, a wśród nich takie wyzwania, jak „Nabucco”, „Traviata”, „Wesela Figara”, „Napój miłosny” czy „Skrzypek na dachu”.

**Wracam do pierwszego wątku – czy gdzieś w Polsce szkoły muzyczne wystawiają w całości opery?**

Przed laty chcieliśmy zrobić w Dębicy festiwal i ktoś rzucił pomysł, by były to inscenizacje oper amatorskich. Promocja miasta obdzwoniła mnóstwo ośrodków muzycznych i okazało się, że nie byłoby kogo zaprosić. Owszem, studenci po domach kultury wyśpiewują arie, ale żeby w całości? W żadnym razie. Mało tego, na przedstawieniu w Łańcutie gościł Józef Kański, dziennikarz i krytyk, napisał o naszej działalności w „Ruchu muzycznym”. I pytam go, czy ma wiedzę o tym, że gdzieś w Polsce ama-

➔ Ciąg dalszy ze str. 11



**Z Pawłem Adamkiem, dyrektorem artystycznym EUROUNIONORCHESTRY im. Władysława Balickiego w Świeradowie-Zdroju, rozmawia Adam Karolczuk**

torsko wystawiają opery, więc obiecał, że mi to sprawdzi i po dwóch tygodniach zadzwonił i powiedział, że jest takie jedno miasteczko – we Francji!

**Wiadomo, że do Świeradowa przyjeżdżacie w mocno okrojonym składzie, a w Dębicy na scenie ilu wykonawców występuje?**

Razem około 150 osób, w tym 70-osobowy chór i balet na 6 par. Kto śpiewał w Zdroju?

Zuzia śpiewała Joanna Zaucha – uczennica klasy wokalne w Tarnowie, Stanisława/Michała grał Grzegorz Rubacha – absolwent tejże szkoły, obecnie student akademii w Katowicach, rolę Serwacego śpiewał bas dębicki Jan Michalak, Leopold Stawarz, szef orkiestry w Zawierciu, absolwent wydziału wokálnego w Katowicach, barytonem odegrał rolę Marcina Pakuły, a rolę sługi Bartłomieja wzięł na siebie nasz reżyser Jakub Bulzak, nauczyciel historii z Nowego Sącza.

**A za rok?**

Przymierzamy się do rock opery Jesus Christ Superstar.

**Jaka była najliczniejsza obsada w waszym przedstawieniu?**

W „Krakowiakach i góralach”. Wystawialiśmy tę śpiewogrę 15 lat temu z okazji wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Podzieliliśmy to tak, że krakowiakami byli dębiczanie (chóry i balet), góralami chóry i balet z Mielca. W końcu trzeba było jakoś tę rywalizację zaznaczyć. W sumie na scenie było ponad 200 osób?

**Jak oni wszyscy się pomieścili?**

Mamy taką dużą scenę. Ważne, że na to święto muzyczne, zawsze 3 maja, przychodzi starosta, burmistrz, radni, kilka razy gościliśmy marszałka i wojewodę podkarpackiego, to nasze przedstawienia naprawdę nobilituje.

**Dziękuję za rozmowę.**

Świeradów-Zdrój, 10 sierpnia 2019

# Lira korbowa na europejskich dworach

Informowaliśmy już w lipcowym numerze „Notatnika”, że zespół Rocal Fuza w składzie: Ryszard Dominik, Szczepan i Radosław Dembińscy - wybiera się na cykl 15 koncertów do Francji, gdzie w ramach XXIV festiwalu „Baroque d'Auvergne” z programem „La vielle a roue dans les cours d'Europe” (tłumaczone jak w tytule tekstu) objechał malownicze zakątki Owernii, tamtejszej krainy wygasłych wulkanów, występując w miejscowościach liczących sobie przeciętnie kilkuset mieszkańców, gdzie zawsze znajdował się jakiś romański albo średniowieczny kościółek o wspaniałej akustyce. Czy komuś cokolwiek mówią nazwy miasteczek - Saint-Benoît-du-Sault, Cérilly, Jenzat, Veauce, Nasbinals, Chaudes Aigues, Bertignat, Riomès-Montagnes, Le Vaulmier, Saint-Jacques-des-Blats, Entraygues, Laguiole, Chapelle St Valentin?

Informacja, że na koncert przychodziło kilkadziesiąt osób (średnio od 30 do ponad 100 słuchaczy), może słać mylący sygnał co do frekwencji, bo w praktyce oznacza to, że przychodził co 8-10 mieszkańców, który za bilet płacił 15 euro!

Po każdym koncercie wszyscy goście częstowani byli przed kościołem serami i winem, a zespół zwykle goszczono w typowo francuski sposób – wieczorną kolacją.

Między jednym i drugim koncertem członkowie RF zoczyli z trasy, by zahaczyć o Conques, o którym Dominik mówi, że to prawdopodobnie najwspanialsze średniowieczne miasteczko w Europie. Ale nie tylko chęć zwiedzenia zabytków nimi kierowała – Rocal Fuza koncertowała tam 20 lat temu, wtedy w składzie bodaj 16-osobowym.

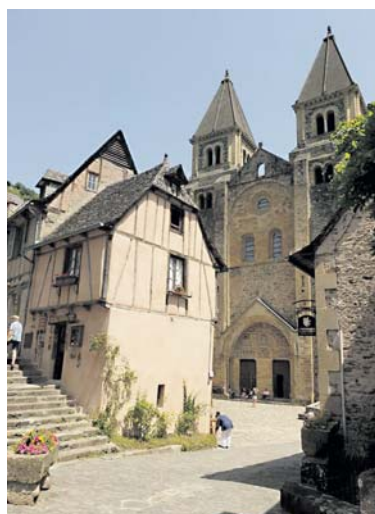
Wiele wzruszeń lider zespołu przeżył w niewielkim Jenzat, liczącym niewiele 500 mieszkańców miasteczku, gdzie znajduje się muzeum starych instrumentów, wśród których dominują barokowe liry korbowe. Po rewolucji francuskiej osiedli tam wygnani z Paryża konstruktorzy lir (lud takich zbytków nie potrzebował), skąd instrumenty wysyłano latami do całej Francji i za granicę. Ryszard Dominik, który zbudował dotąd siedem lir, zainspirował się tą stojącą na pomniku i taki model właśnie zamierza teraz skonstruować.



Kościół w Chapelle St Valentin z akustyką, gdzie głos się nie zlewa.



Zespół co rusz trafiał na takie romańskie bądź średniowieczne arcydzieła architektury sakralnej, jak ten kościółek w Nasbinals.



Magiczne Conques, chyba najwspanialsze miasteczko średniowieczne w Europie. Rocal Fuza koncertowała tu 20 lat temu.



Surowe wnętrze kościoła w Saint-Benoît-du-Sault przywodzi na myśl sztuki Szekspirowskie.



To prawdopodobnie jedyny w świecie pomnik liry korbowej. Stoi w Jenzat i stał się natchnieniem dla Dominika do zbudowania ósmej liry w jego karierze jako konstruktora instrumentów dawnych.

Zespół kończył swą trasę w monumentalnym kościele w Chapelle St Valentin, o którym Dominik, prowadzący na Facebooku codzienną kronikę podróży, tak napisał: *Niesamowita akustyka w tej świątyni. Wrażenie jest, jakby się grało ze wzmacniaczem, ale żaden głos się nie zlewa.*

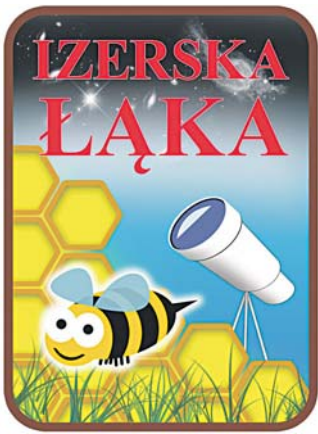
Rezultatem koncertów w Owernii jest sprzedaż ponad 150 egzemplarzy niedawno wydanej płyty, dedykowanej Edowi Sheeranowi.

Tuż po powrocie do Polski Dominik, Radek i Szczepan gościli w radiowej Jedynce, w audycji Lato z Radiem, strefa gwiazd (całą 25-minutową audycję wideo można prześledzić na FB Rocal Fuzy), gdzie m.in. opowiadali o swym spotkaniu z Edem Sheeranem na Zamku Rajsko (na zdjęciu obok RF w studiu „Lata...”).

Adam Karolczuk







Centrum Edukacji Ekologicznej  
NATURA 2000 „Izerska Łąka”,  
ul. Rolnicza 7 (nad Czarcim Młynem)

Do końca sierpnia otwarte  
od wtorku do soboty w godz. 10<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>.  
Prezentacja o pełnych godzinach,  
pierwsza o godz. 10<sup>00</sup>, a ostatnia o 16<sup>00</sup>.  
Tel. 75 617 14 42.  
izerskalaka@swieradowzdroj.pl  
www.swieradowzdroj.pl  
(zakładka Izerska Łąka)

Gospodarz obiektu  
Katarzyna Rzczkowska



## TYDZIEŃ Z ASTRONOMIĄ



W dniach 13-16 sierpnia można było wziąć udział w ciekawych wykładach prowadzonych przez Pawła Ziemnickiego (fot. obok), który od 2011 roku zaangażowany jest w popularyzację wiedzy astronomicznej. Przez ponad pięć lat opowiadał o niebie w warszawskim Planetarium „Niebo Kopernika” w Centrum Nauki Kopernik. Później pełnił rolę redaktora naczelnego portalu internetowego Space24.pl

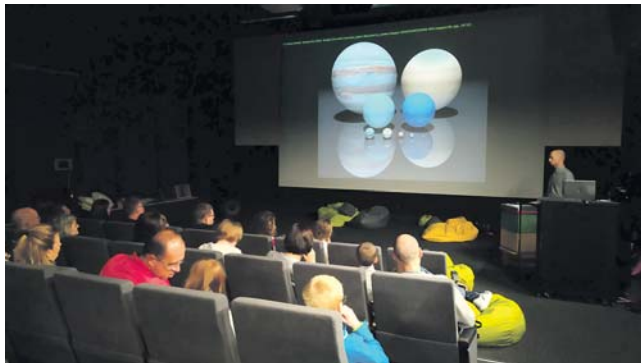
Jako dziennikarz robił wywiady z prof. Aleksandrem Wolszczanem, astronautą USA Harrisonem Schmittem, który chodził po Księżycu, szefami Europejskiej Agencji Kosmicznej czy Europejskiego Obserwatorium Południowego. Obecnie zaangażowany w pracę związaną z przemysłem kosmicznym. Autor książki „Kosmos. Gwiezdna podróż”. Szczęśliwy mąż i tata dwójki dzieci.

Program jego wykładów obejmował następujące zagadnienia:

We wtorek - „Planety krążące wokół Słońca”. Dowiedzieliśmy się, jakie ciało niebieskie uznawane jest za planetę i dlaczego Pluton nie należy już dzisiaj do tej elitarniej grupy; ile mamy planet w naszym układzie planetarnym i na jakie grupy możemy je podzielić; które z nich da się zobaczyć na niebie gołym okiem i jak one na tym nocnym nieboskłonie wyglądają; dlaczego nigdy nie dostrzeżemy Wenus w środku nocy?

W środę i piątek - „Księżycy w Układzie Słonecznym”. Mowa była o jedynym naturalnym satelicie Ziemi. Padły odpowiedzi na pytania: dlaczego jego obraz na niebie zmienia kształt? Jak daleko znajduje się Księżyc? Ilu ludzi stanęło dotychczas na jego powierzchni i czy to prawda, że ich ślady można tam zobaczyć po dziś dzień? Dowiedzieliśmy się także o księżycach innych planet Układu Słonecznego, w tym również takich, co do których naukowcy podejrzewają, że może tam istnieć życie.

W czwartek - „Fakty i mity na temat zodiaku”. Dowiedzieliśmy się, jaka jest różnica pomiędzy znakiem zodiaku a gwiazdozbiorem zodiakalnym, dlaczego obecność Słońca w poszczegól-



gólnych znakach zodiaku na niebie rozmija się z jego obecnością w konkretnych gwiazdozbiorach, w jakim gwiazdozbiore Słońce jest najdłużej w ciągu roku, a w jakim najkrócej, oraz czym w ogóle jest dziś gwiazdozbiór.

Odwiedziło nas w tych dniach ok. 200 osób, co jest dla nas niezmiernie ważne i oznacza, iż edukacja astronomiczna oprócz tego, iż jest ciekawa, jest nam też potrzebna. To był bardzo udany tydzień, pełen ciekawych wykładów, spotkań oraz obserwacji ciemnego nieba. Pogoda była dla nas bardzo łaskawa w środę wieczorem. Po wykładzie ok. godz. 21<sup>15</sup> wyciągnęliśmy teleskopy oraz lornetki na dwór i się zaczęło. Na początku mieliśmy małe problemy technicznie, ale „widownia” była cudowna i cierpliwa, w końcu się udało. Mogliśmy podziwiać przez teleskopy Jowisza wraz z jego trzema księżycami (jeden się schował), Saturna z jego pierścieniami, piękny księżyc, a także Gromadę Kulistą Herkulesa M13. Udało nam się także na niebie zobaczyć kilka gwiazdozbiorów, między innymi: Wielki i Mały Wóz, Kasjopeję oraz Herkulesa, a także nauczyć się, jak odnaleźć na niebie gwiazdę polarną, która wcale nie jest najjaśniejsza na naszym niebie.

## ZAPRASZAMY NA SEANS

W piątek 23 sierpnia godz. 18<sup>30</sup> zapraszamy na amerykański western z 1960 roku w reżyserii Johna Sturgesa. Scenariusz został oparty na fabule filmu Akiry Kurosawy o samurajach. Oto mieszkańcy małej, biednej meksykańskiej wioski wynajmują zawodowych strzelców wyborowych, by obronili ich przed bandytami.

Serdecznie zapraszamy na seanse pod gwiazdami (jednak nie jest to seans w plenerze), a jeśli pogoda pozwoli, możliwe będą obserwacje ciemnego nieba po seansie.



Teksty z „Izerskiej Łąki” napisała oraz zdjęcie na winiecie wykonała Katarzyna Rzczkowska.



izerskaLaka

## PODZIĘKOWANIA

Bardzo dziękujemy Panu Pawłowi Ziemnickiemu za ten magiczny/kosmiczny czas, za ciekawe wykłady, za wiedzę i emocje, które towarzyszyły nam podczas tego tygodnia.

## WIELKI DZIEŃ PSZCZOŁ

8 sierpnia mieliśmy przyjemność gościć na terenie naszego Centrum oraz na terenie Czarciego Młyna wielu gości - blisko 400 osób, które przyszły, aby razem z nami uczcić ten wielki dzień, jakim jest właśnie „Wielki Dzień Pszczół”, obchodzony tego dnia w całej Polsce.

Można było posłuchać ciekawych opowieści o pszczołach, wykładów prowadzonych przez doświadczonych pszczelarzy, między innymi Karola Wilka oraz Eugeniusza Grabasa, pooglądać i popodglądać życie pszczołej rodziny w ulu. Dla gości w różnym wieku przygotowano wiele atrakcji: zabawy edukacyjne na ogrodzie polegające na szukaniu czterech modeli metalowych owadów - pszczoły miodnej, murarki ogrodowej, trzmieła oraz osy; rozwiązywanie krzyżówek czy też odpowiadanie na pytania dotyczące pszczoł.

Za zaangażowanie się w te działania można było otrzymać ciekawe nagrody w postaci gier memory z roślinami (między innymi miododajnymi), karty Piotrusia z ptakami, koszulki z logiem Izerskiej Łąki, a także kubki i kompasy. Rozdaliśmy mnóstwo tych nagród, ponieważ - co nas bardzo cieszy - tak wiele osób zaangażowało się w te zadania.

Można było dotknąć, a nawet wziąć do ręki prawdziwego żywego trutnia (dzieci bez obaw też się chętnie w to włączały), zobaczyć, jak wygląda ul w środku, a także dotknąć ramki i powąchać, jak pachnie prawdziwy pszczeli wosk. Jednak największym zainteresowaniem cieszyło się robienie świec z wosku pszczelego. Zakupiliśmy kilkadziesiąt arkuszy węzy, które jeszcze były dzielone na mniejsze części, mimo to do południa zabawa w tworzenie świeczek się niestety zakończyła. Jest to dla nas lekcja na przyszły rok, aby zamówić produkty w setkach, a nie w dziesiątkach, co zresztą bardzo nas cieszy.

Bardzo dużo ludzi korzystało także z minijarmarku produktów pszczelich, który znajdował się na terenie Czarciego Młyna. Można tam było nie tylko kupić różne pyszności, ale też zerknąć na pszczoły w pokazowym ulu czy porozmawiać i dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy o pszczołach, no, i przede wszystkim poczęstować się chlebem pieczonym w młynie z miodem, który otrzymaliśmy od Pawła Polakiewicza („Izerski Pszczelnik”), Andrzeja Wilka („Paseka Rodzinna w Górach Izerskich”) oraz Waldemara Woźniaka („Paseka pod Lipą”). Serdecznie im za to dziękujemy i polecamy się na przyszłość.

Największym zaskoczeniem dla nas było tłumne zaangażowanie dzieci w zabawy edukacyjne - wytrzymały nawet godzinne wykłady o pszczołach, a potem i tak jeszcze miały siły na zadawanie pytań. Dziękujemy i gratulujemy rodzicom tych dzieci i cieszymy się, że wśród młodych ludzi jest tak wielu przyjaciół pszczoł.

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku będzie jeszcze więcej atrakcji i jeszcze więcej odwiedzających. Będziemy na to przygotowani i już teraz serdecznie zapraszamy!

Ten dzień jest bardzo ważny, ponieważ jeśli wyginą pszczoły, nasz świat będzie ubogi i pozbawiony kolorów oraz pysznych smaków i pięknych zapachów, więc dbajmy o nie!

Jak to zrobić? Można przyjść do nas i dowiedzieć się więcej, ale na początek zachęcamy do sadzenia roślin, którymi żywią się pszczoły, unikania oprysków chemicznych w ogrodach czy na polach w czasie, kiedy pszczoły pracują (a najlepiej ograniczyć je do minimum). Możemy także robić poidelka dla pszczoł oraz hotele dla owadów zapylających.

„Pszczele” zdjęcia na sąsiedniej stronie ➔

## KOMUNIKAT

Nadchodzi wrzesień, więc i powrót do stałych godzin zwiedzania „Izerskiej Łąki”. Od 3 września zapraszamy od godz. 10<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>, od wtorku do soboty. Wejścia o pełnych godzinach (ostatnie o 15<sup>00</sup>).

Zwiedzanie jest przeprowadzane w formie prezentacji i trwa około 40 minut.





Do 31 sierpnia Czarci Młyn czynny będzie od wtorku do soboty w godzinach 10<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>. Zwiedzanie rozpoczyna się o pełnych godzinach, ostatnie o 16<sup>00</sup>.

**UWAGA!** Od 1 września będą bilety do młyna. Po szczegóły odsyłamy na str. 6. Tel. 75 78 45 325. [czarcimlyn@swieradowzdroj.pl](mailto:czarcimlyn@swieradowzdroj.pl)



Gospodarz obiektu  
**Anna Martynowska-Pietrzyk**

## WIELKI DZIEŃ PSZCZÓŁ

Ciąg dalszy ze strony 12 ⇨



Wykład prowadzi Eugeniusz Grabas, który o pszczołach wie wszystko.

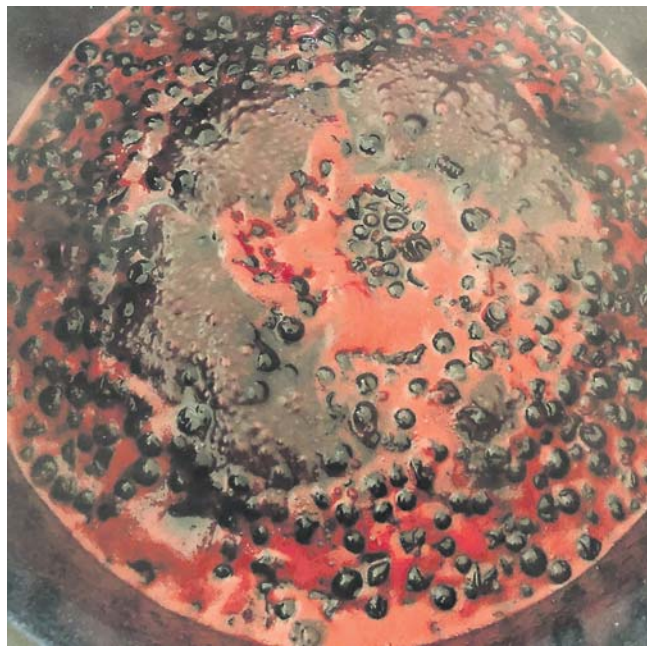


Węza cieszyła się tak dużym wzięciem u „producentów” świec, że szybko jej zabrakło. Poniżej - mistrzowie-świeczkowie!



Przy młynie na stoisku z miodem przed zakupem można sobie było poobserwować pszczeli trud.

## „PRZETWORUJEMY...”



Jeśli tylko czas na to pozwala, robimy z naszych owoców przetwory. Obrodziła między innymi czarcia porzeczka (fot. poniżej), która została przerobiona na pyszny dżem. Będzie jak znalazł na zimowe zwiedzanie, po którym goście posilą się naszym pysznym chlebem posmarowanym konfiturą własnego wyrobu.



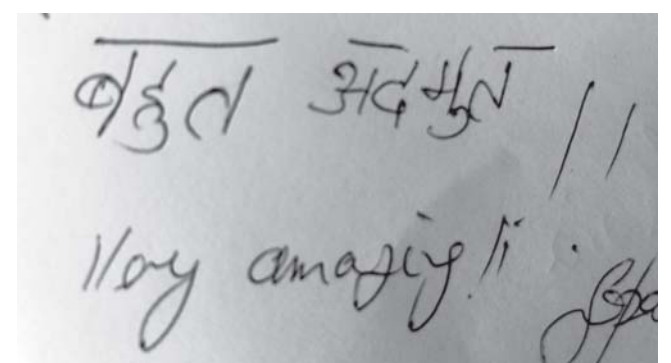
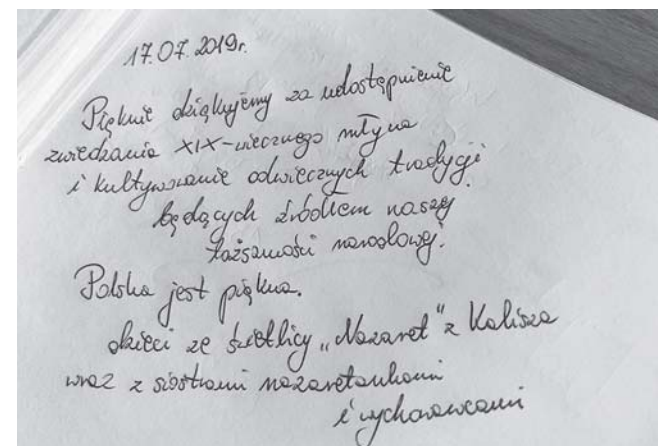
## ... I REMONTUJEMY



Dzięki zaangażowaniu młodych i pracowitych ludzi udało się pięknie odnowić wszystkie drewniane elementy ogrodowej architektury, żeby nam jeszcze dłużej służyły a Państwu, żeby się jeszcze milej zwiadało.



## GOŚCIE MŁYNA



Blisko 2.500 osób odwiedziło młyn przez cały lipiec. Niezmiernie nasz cieszy tak wysoka frekwencja oraz to, że młyn się Państwu tak podoba i że wracają Państwo do nas ze swoimi bliskimi. A jeszcze bardziej radują nas wszystkie miłe słowa, które możemy przeczytać w naszej pamiątkowej kronice po Państwa wizytach.



# 13



Polub nas na Facebooku -  
CzarciMłynSwieradow

ZAPRASZAMY!

Zdjęcia i teksty przygotowała **Anna Martynowska-Pietrzyk**.

Autorem zdjęcia do winiety jest **Tomasz Chmielowiec**.



## Pomidorowy zawrót głowy

Sierpień to czas, kiedy w pełni możemy korzystać z trudów pracy w ogrodzie. Pierwsze owoce zebrane, pierwsze przetwory zrobione. A przed nami utęskniony sezon pomidorowy z całym bogactwem kształtów, smaków i tekstur.

Pomidory, gdyby ktoś nie wiedział, z botanicznego punktu widzenia są mięsistymi jagodami, czyli owocami. Ze względu jednak na niską zawartość cukru i ich zastosowanie kulinarne uważane są za warzywa. Bez względu na to, za co uważamy pomidory, istotne jest to, aby je zjadać, ponieważ pomidory są bogatym źródłem błonnika, witamin i minerałów.



Czerwień się piękności z Ameryki Płn. odmiany *Giant Red Beefsteak*, które na pierwszy rzut oka są większe od rodzimych. Wnet dowiemy się, czy różnią się także smakiem.

To, co je wyróżnia, to wyjątkowo wysoka zawartość potasu i likopenu, czyli substancji o silnym działaniu przeciwutleniającym. Ciekawostką jest, że przetworzone pomidory nie tracą swych właściwości prozdrowotnych. Wprost przeciwnie. W suszonych pomidorach znajdziemy więcej błonnika i potasu niż w surowych. Pomidory mają też właściwości antymiażdżycowe dzięki kwasowi, który w komórkach wątroby nasila procesy utleniania kwasów tłuszczowych i hamuje gromadzenie się w nich trójglicerydów. Natomiast pektyny zawarte w pomidorach obniżają poziom cholesterolu.

Tak więc same korzyści i przyjemności, które są o tyle większe, jeśli pomidory pochodzą z naszych własnych grządek czy doniczek. Bo pomidory nie mają zbyt dużych wymagań, jeśli chodzi o uprawę. Rosną na gruncie i pod folią, w pojemnikach, doniczkach, a nawet workach. Każdy, nawet ktoś, kto dysponuje niewielkim parapetem, przy odrobinię chęci i wysiłku może się doczekać własnych pomidorków.

A jak już się ich najemy pomido-



rów, wypielimy grządki i wszystko pięknie podlejemy, pewnie zostanie trochę czasu na przyjemności. W ich



poszukiwaniu proponuję wybrać się na wycieczki ogrodowe w naszej okolicy i nieco dalej.

Ostatnio odkryłem Ogród Japoński Siruwia w Przesiecu koło Karpacza (fot. u góry). Niezbyt daleko od naszych świeradzkich wzgórków, a przyjemność ogromna. Jak się sami chwala, Siruwia to najpiękniejszy ogród Karkonoszy, urządzony zgodnie z japońską sztuką zakładania ogrodów i filozofią feng shui. Spacer po ogrodzie pokazuje piękno karkonoskiej przyrody zamkniętej w charakterystycznym dla Japonii klimacie ze strumieniami i wodospadami.

Na powierzchni 1,5 ha mamy bogaty zbiór roślin ozdobnych, pośród których znajduje się siedem stawów, strumienie oraz sześciometrowy wodospad. Powtórzę jeszcze raz - przyjemność przebywania w tym ogrodzie jest ogromna.

Mnie ogród zaskoczył ogromną ilością kamienia użytego do budowy ścieżek, murków i wodospadów. Wybudowanie go to był naprawdę wielki wyczyn, a do tego ta roślin-



ność! W większości są to rodzime gatunki, zasadzone w myśl japońskich zasad. Z bardziej egzotycznych rośnie tam, na przykład, gunnera olbrzymia (parzeplin brazylijski), pochodząca z Ameryki Południowej, której jeden liść może mieć nawet 2,5 metra średnicy (fot. powyżej). Jest też tulipanowiec amerykański, roślina pochodząca z Appalachów. Obie posiadam w moim własnym ogrodzie i cierpliwie czekam, aż osiągną rozmiary podobne jak w Siruwii. Naprawdę, polecam wyprawę do Przesieki.

Gdy już wrócimy z „japońskiej” podróży, w sierpniu również czeka nas wiele prac ogrodowych. W szczególności chciałbym zwrócić uwagę na to, abyśmy magazynowali wodę i rozsądnie z niej korzystali przy podlewaniu. Klimat nam się nieco zmienił i dopadają nas długie okresy bez opadów. Warto zaopatrzyć się w zbiorniki magazynujące deszczówkę, ściółkować ziemię czy też stosować hydrożele, które magazynują wodę przy korzeniach roślin.

Na koniec życzę wszystkim, aby tego lata, mieli okazję zachwycić się słodyczą świeżo zerwanego pomidora prosto z krzaka.

Pozdrawiam Piotr Bigus

### O ogrodach myśli spisane

Mój ogród jest mym najpiękniejszym arcydziełem

**Claude Monet** -

malarz francuski

Wszystko się do tego składa, że człowiek jest szczęśliwy, że ma kwiatki, że ma ogródek i że w ogóle sam sobie to wszystko wyhodował.

**Helena Grossówna** -

przedwojenna gwiazda filmowa i teatralna

## Pasja uszcześliwiania

W czerwcu, lipcu i sierpniu aura patała nam figle. W czerwcu gorące powietrze płynęło do nas znad Sahary, ale były też burze i pochmurne dni w kapryśnej końcówce lipca. Letnie miesiące są pełne aromatu kwiatów i smacznych owoców, ale przy tak wysokich temperaturach - dobrych dla wielbłądów - rośliny rosnące w donicach podlewać trzeba rano i wieczorem, a rosnące w gruncie - solidnie wieczorem, aby maksymalnie mogły wykorzystać wodę, zanim w ciągu dnia wyparuje.

Wieczorem moje kwiaty odzyskiwały dobry wygląd, a w ciągu dnia wędliły, i tak na zmianę. W te upalne dni nie wycinałam przekwitłych roślin, tylko obrywałam suche kwitostany. Nie nawożę też roślin, bo nawóz może poparzyć roślinę wyrażając jej większą szkodę niż samo słońce.

Trawnik zaczął brązowieć i zasychać? Trudno, nie wszystko stracone, odżyje po deszczu.

W lipcu i sierpniu w moim ogrodzie kwitły: **jęczyzka Przewalskiego, parzydło leśne, lwie paszcze, wiciokrzew, powojniki, nasturcje, tawułki, ostróżki, lawenda, złocienie** i popularne **margarytki**, bardzo łatwe w uprawie, bo idealne miejsce dla nich to właśnie pełne słońce, a cecha - trwale kwitostany.

**Popłoch pospolity** do mojego ogrodu przywędrował od sąsiadów - rośnie między **floksami** a **agrestem** i **porzeczka**mi. Ma szarozielone ubarwienie i jasnopurpurowe kwiaty, łatwo się rozsiewa i muszę uważać, aby nie stał się utrapionym chwastem.

Z zeszlórocznych cebul pięknie rozrosły się **begonie**, u mnie rosną w pełnym słońcu i półcieniu. Parę lat temu posadziłam paletę kolorów

**bodziszków** przy **tojeści kropkowanej**: żółte, różowe, niebieskie i fioletowe (kwiaty mieszają się). Tojeść kwitnie dłużej, a bodziszek po prze-



kwitnięciu zazwyczaj przycinam, ale lipiec był tak gorący, że nic nie ruszałam, bo bałam się że wyschną. Kwitły też **tojeść orzesziona, wiesiołek, chabry górskie** i **białawy** - to rośliny o oryginalnych miododajnych kwiatkach, kojarzonych z wiejskim ogrodem, z którym kojarzy się też **luszczyk popularny** zwany **gipsówką**.

Sierpień to miesiąc **rudbeki, dzielzanów** i **georgini**. Kwitną późne odmiany **liliiowców, mikołajek nadmorski, dziwaczek, odętka, jęczyzka pomarańczowa, pięciornik, liatra** i **budleja Dawida** (biała i fioletowa), a także bardzo rzadko spotykana **żółta Weyera** (to krzyżówka budlei globosa z budleją Dawida). Swoje piękno pokazał też **rozwar** - mam tylko biały, a w donicy pióropusz kwiatów **agapanta** (na zdjęciu), często przez turystów mylonego z klawią.

W tamtym roku posiałam **akant**, wiosną myślałam, że przemarzył, a on pod koniec czerwca wypuścił śliczne liście, teraz czekam, nim się rozro-

**Dokończenie na str. 15** ➔

## A z pozostałych prac ogrodowych...

▣ **Usuujemy przekwitające kwitostany róż, tak aby rośliny miały siłę zawiązać jeszcze pąki kwiatowe.**

▣ **Nadal zasilamy rośliny jedno-**

**roczne, ale nie zapominamy też, że z końcem miesiąca przestajemy nawozić byliny i drzewa.**

▣ **Po zebraniu owoców przycinamy wszystkie krzewy jagodowe oraz drzewa pestkowe.**

▣ **Sierpień to czas przetworów; napełniamy słoiki dobrami z naszych ogrodów robiąc soki, dżemy, kompoty i sałatki, by cieszyć się smakiem lata, gdy za oknem będzie biało.**



## Wirtualna Kronika Świeradowa-Zdroju



**Odkąd pamiętam, zawsze marzyło mi się utworzenie muzeum naszego miasta, takiego z prawdziwego zdarzenia z eksponatami, wspomnieniami mieszkańców, godzinami otwarcia.**

Kilka takich miejsc w naszym mieście nawet powstało, była ekspozycja w Muzeum Sztuki Reduktywnej, w Miejskim Biurze Informacji Turystycznej, w Izerskim Centrum Wspierania Przedsiębiorczości, do dzisiaj możemy poznawać historię miasta dzięki małej wystawie w Miejskiej Bibliotece Publicznej „Izerka”, w Izbie Pamięci prowadzonej przez Magdę Olszewską, w restauracjach „Arnika” i „Czarny Potok”, a także w Czarcim Młynie gdzie zobaczymy obrazki z Czerniawy-Zdrój.

Jednak cały czas mi czegoś brakowało, stąd idea powstania **Wirtualnej Kroniki**, która ma już swą zakładkę na naszej stronie **www.swieradow-zdroj.pl** - chciałabym teraz zaprosić Państwa do jej współtworzenia. Najbardziej zależy mi na wspomnieniach naszych mieszkańców, szczególnie tych od roku 1945, bo jak sami Państwo na pewno zauważyli, zdjęć, pocztówek czy skanów folderów z okresu przedwojennego mamy bardzo dużo, natomiast tych bardziej współczesnych - znacznie mniej.

**DOROTA MAREK**



## Co sływać w izerskim sadzie?

# Jak sadzić? Zielonym do góry!

Wybraliśmy już miejsce w Świeradowie – teraz opiszę, jak najlepiej posadzić drzewa. Z pozoru wydaje się to proste, jak w słynnym cytowanym powiedzonku w tytule, ale od dobrego posadzenia zależy czasem i dziewięćdziesiąt procent przeżywalności rośliny. Niezależnie od tego, czy drzewko sadzimy z doniczki, czy z tzw. gołym korzeniem, większość czynności i działań jest podobna. Różnice polegają tylko na tym, że o rośliny z gołymi korzeniami musimy zadbać już w momencie kupna i transportu. Nigdy, ale to przynajmniej nie można dopuścić do przesuszenia korzeni. O tym, czy drzewo się przyjmie czy nie w największym stopniu odpowiadają drobne prawie niewidoczne korzenie włóśnikowe, które porastają widoczne ciemne korzenie. W stanie suchym są niewidoczne, bo natychmiast po wyschnięciu się obkurzają!

Dlatego zaraz po wyjęciu z ziemi czy dołownika musimy je zabezpieczyć - najlepiej owijając wilgotnym materiałem (najlepsze są worki jutowe, ale jak ich nie ma, może to być inna tkanina). Transportować można je „na kupie”, ale zawsze z zakrytymi korzeniami. Transportując z kolei rośliny w doniczkach lub rzadziej - w balotach ziemnych - musimy pamiętać, aby w minimalnym stopniu podnosić roślinę za pędy lub pień, w przeciwnym razie ciężka bryła lub donica będzie obrywać korzonki. Więc zawsze podnosimy chwytając za doniczkę! Tyle o transporcie.

Po przywiezieniu drzewek na miejsce sadzenia ustawiamy je w zacienionym miejscu lub kładziemy i zabezpieczamy przed wysuszeniem.

Gdyby miały leżeć dłużej niż jeden dzień, dobrze jest je przydołować, czyli obsypać bryłę korzeniową lub korzenie ziemią i zwilżyć wodą.

Teraz sadzenie! Rozstaw dołów w zależności od możliwości i typu podkładki; najczęściej w granicach 6-9 metrów, drzewo od drzewa, w jednym rzędzie.

W wyznaczonym miejscu kopie my dół o szerokości 20-30 proc. większej niż doniczka lub szerokość rozłożonych korzeni. Głębokość dołu ok. 10 proc. większa niż odległość od miejsca, gdzie była granica głębokości sadzenia drzewka na szkółce, do dołu doniczki lub ostatniego korzenia.

Odłożoną ziemię mieszamy z dodatkami, jeśli oczywiście mamy takowe, ale bez przesady, gdyż nasze drzewa rosnąć będą w raczej pionierskich warunkach i muszą sobie też same radzić. Jako dodatek proponuję kompost czy ziemię urodzajną. Gdybyśmy, kopiąc, stwierdzili, że gleba jest przeciętna, można nie dodawać nic po za substancjami żelującymi. Jest to dodatek, który wprowadzamy na sucho w postaci kryształków lub granulek. Ma to kapitalne znaczenie w gospodarce wodnej dla rośliny. Granulki na sucho wymieszane z glebą dociśnięte do korzeni w momencie zwilżenia pęcznią i później przerośnięte włóśnikami oddają sukcesywnie wodę korzeniom. Sprawdziłem tę metodę – jest bardzo skuteczna i zwiększa przeżywalność o kilkadziesiąt procent.

Sadzimy następująco (przepis na dwóch ludzi):

1. Na dno dolki sypujemy mały stożek ziemi, na którym później opieramy korzenie drzewka;

2. W przypadku doniczki wkładamy ją na kilka chwil do wiadra z wodą, aż przestaną lecieć bąbelki powietrza;

3. Po wyjęciu doniczki z wody nacinamy ją - jeśli ciężko ją zdjąć - następnie zdejmujemy delikatnie i nożem lub sekatorem obcinamy wszystkie splecione korzenie oraz wykonujemy 3-4 pionowe nacięcia na głębokość ok. 2 cm na bokach bryły - od góry do dołu;

4. W przypadku roślin z „gołym korzeniem” odcinamy wszystkie złamane, zgniecione korzenie;

5. Ustawiamy roślinę na kopczyku; bardzo ważne jest zachowanie właściwej głębokości - nigdy nie można sadzić za głęboko;

6. Jedna osoba podtrzymuje pionowo roślinę, a druga ostrożnie obsypuje ziemią delikatnie ugniatając przy korzeniach tak, by nie pozostać wolnych przestrzeni;

7. Po zasypaniu dolka należy (najlepiej piętą) bardzo silnie ubić ziemię wokół rośliny i z reszty ziemi uformować małą miszkę;

8. Po tych czynnościach zalewamy wodą bardzo obficie, by zie-



Zasadzone przez mieszkańców drzewka owocowe w Piotrkosicach w Dolinie Baryczy, w ramach projektu inicjatyw lokalnych (zdjęcie dzięki uprzejmości Hanny Jankowskiej).

mia „siadła” i po kilku godzinach ewentualnie poprawiamy ziemię i pionowe ustawienie drzewka.

Nie wspominałem o dodatkowych czynnościach, bo o nich muszę nieco szerzej napisać, mianowicie chodzi o zabezpieczenie drzew w postaci palikowania oraz siatki przeciwko gryzoniom oraz kozłom sarny. Paliki drewniane mają za zadanie pomóc we wstępnej fazie wzrostu drzewa się ukorzenie i zestabilizować w glebie. Mogą też po-

móc w utrzymaniu właściwej formy drzewka. I tu, niestety, praktyka różni się z naszymi przyzwyczajeniami. Wiązanie drzewa do palika na całej jego wysokości powoduje, że drzewo nie wzmacnia dolnej części pnia i nie rośnie, nie wytwarzając też u siebie stref wzmocnionych, które w przyszłości zapewnią większą odporność drzewa na wiatr czy ciężar owoców. Zatem należy ograniczyć wiązanie do stabilizacji tylko bryły korzeniowej. Można to zrobić kawiąc bryłę pasami lub stosując wiązanie nad samą ziemią.

Jeśli chodzi o zabezpieczenie przed szkodnikami zwierzęcymi, bardzo duże szkody w niektórych rejonach czynią gryzonie objadając czasem kompletnie korzenie. W innych samce sarny wycierając poroże niszczą na całej wysokości korę na pniach. Zabezpieczenie siatką zarówno brył pod ziemią, jak i pnia stosowane jest w nasadzeniach śródpolnych w krajach niemieckojęzycznych - jest to sposób bardzo skuteczny i gorąco go polecam. Uważam, że lepiej posadzić mniej drzew i dobrze je zabezpieczyć, niż dużo, z których wiele nie przeżyje.

Leszek Kulak



Sadzenie szpaleru „owocowego” w nadleśnictwie Dębno Lubuskie. Może to dobra inspiracja dla naszych leśników.

(w dzieciństwie, gdy się zraniłam, przykładano mi ją zazwyczaj na kolano), rosnąca wszędzie, nawet na zdeptanych ścieżkach.

Niedaleko mojego domu natknęłam się na siedlisko **jastrzębca kosmaczka**. Możemy podziwiać piękne kiście owoców **bzu kolarowego** i zbierać czarne jagody a zawarty w nich antybiotyk przeciwdziała namnażaniu się bakterii i wirusów. Warto skorzystać z natury, która daje nam najlepsze składniki potrzebne naszemu organizmowi. Nasze łąki i lasy są bogate w zioła lecznicze o rozmaitych właściwościach zdrowotnych, trzeba tylko wiedzieć, jak i gdzie je zbierać. Idąc na poszukiwanie ziół najlepiej zabrać ze sobą leksykon zielarski. Trzeba też wiedzieć, że nie wolno niszczyć stanowisk, w których zioła znaleźliśmy.

Nawet nie wyjeżdżając na wakacje możemy spędzić wspaniałe chwile wśród zieleni i kwiatów, a to najlepszy dowód że pasja uszczęśliwia.

Irena Marciniak

## Kwisia w podróży

Lato w pełni, trwa szczyt sezonu wyjazdów urlopowych, czyli to, co Kwisia lubi najbardziej - towarzyszyć świeradowianom w ich wędrówkach, żeby zobaczyć kawałek świata. Jeśli zatem ktokolwiek z Państwa wybiera się gdzieś w Polskę/Europę/świat, proszę przyjść do Miejskiego Centrum Kultury, zabrać ze sobą żabkę (lub jakąkolwiek, która znajdzie się pod ręką wśród rodzinnych bibelotów) i sfotografować ją na tle zwiedzanych przez siebie atrakcji.



Zdjęcia wysyłamy mejlem na adres [it@swieradowzdroj.pl](mailto:it@swieradowzdroj.pl) - z dopiskiem **ŻABKA KWISIA W PODRÓŻY**. Najciekawsze uhonorowane zostaną upominkami i prezentacją na łamach „Notatnika”.

Żabka widoczna na zdjęciu (ponownie autorstwa Teresy Fierkowicz, którą nosi tego lata po wszystkich możliwych zakamarkach kraju) zawędrowała do Kostrzyna na Owsiakowski Pol'and'Rock (dawniej Woodstock).

## Pasja uszczęśliwia

⇒ Ciąg dalszy ze str. 14

śnie i w przyszłości piękne zakwitnie. Jak każdy ogrodnik chciałabym podziwiać w swoim ogrodzie motyle, bo ich obecność wpływa na nasz nastrój, dostarcza wrażeń estetycznych, ale jest też oznaką ekologiczności. Muszę więc zaakceptować gąsienice, np. rusalkę admirał, której gąsienice żerują na pokrzywach, a dorosły motyl na ostach i budlejach. Motyle wybierają najmniej zanieczyszczone i wolne od herbicydów otoczenie, odwiedzając nektarodajne kwiaty. Czyż może być piękniejszy widok niż motyle unoszące się nad kwiatami? Atrakcyjne rośliny dla nich to **chabry, floksy, pokrzywa, mięta, jeżówka i lawenda** - ze względu na długi okres kwitnienia i aromat.

Motyle w ogrodzie pełnią rolę zapylaczy, ale ich rola nie jest tak istot-

na jak pszczoł czy trzmieci. Najbardziej znanym produktem wytwarzanym przez motyle jest jedwab. Pośród nich są też gatunki szkodliwe. Groźnym szkodnikiem jest bielonek kapustnik, który atakuje nie tylko kapustę, ale też kalafior, kalarepę, jarmuż, a z roślin ozdobnych nasturcja. Aby nie dopuścić do rozpo- wszechnienia się bylinka, ogród należy często odchwaszczać. Największymi wrogami motyli są pająki, ptaki i ludzie, np. paż królowej staje się ofiarą kolekcjonerów.

Łąka, pole, las, brzegi strumieni i Kwisy oferują nam bogactwo roślin. Kwitnie **maruna bezwonna, rumianek, lnicia pospolita, wierzbówka koprzyca** (z niej nasi dziadkowie robili Iwan-czaj), **wiązówka, dziurawiec, wrotycz, kobylak** (czyli szczaw kędzierzawy), **starzec jakubek** mylony z **dziurawcem, podagrycznik, krwawnik, babka zwyczajna**

**NOTATNIK ŚWIERADOWSKI.** Wydaje Miejskie Centrum Kultury, Aktywności i Promocji Gminy „Stacja Kultury”. Druk - Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25A. Nakład - 2.000 egz. Redaktor naczelny - Adam Karolczuk, tel. 661 784 827, [a.karolczuk@gmail.com](mailto:a.karolczuk@gmail.com)

Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika. Teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora (do ewentualnej wiadomości redakcji) oraz zdjęcia można składać w MCKAiPG „Stacja Kultury” przy ul. Dworcowej 1, tel. 75 71 36 482.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo ich skracania.



15



# N otatnik

# T urystyczny



**Stacja  
Kultury**  
serce miasta  
Świeradów-Zdrój



www.swieradowzdroj.pl

notatnik@swieradowzdroj.pl

Przypominamy, że mieszkańcy Świeradowa mogą w Miejskim Centrum Kultury, Aktywności i Promocji Gminy „Stacja Kultury” przy ul. Dworcowej 1 bezpłatnie wypożyczać elektrobajki - codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Centrum. Mają też możliwość wypożyczenia elektroroweru na cały weekend, z terminem zwrotu do godz. 16<sup>00</sup> w poniedziałek. Ale i ten termin można przedłużyć, wystarczy tylko poinformować telefonicznie wypożyczającego. Ze względu jednak na duże zainteresowanie prosimy o wcześniejszą rezerwację terminu, tel. 75 71 36 483.



Wszyscy chętni, nie tylko mieszkańcy, mogą natomiast skorzystać ze świeradowskiego pola do gry w minigolfa.



Sprzęt do gry wypożyczyć można w Miejskim Centrum Kultury, Aktywności i Promocji Gminy „Stacja Kultury” przy ul. Dworcowej 1, od poniedziałku do piątku w godzinach od 10<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>.

Dla chętnych do gry w weekendy istnieje możliwość wypożyczenia kija i piłeczki w „Piwniczce u Wioli” przy ul. Krótkiej 1A albo w DW „Józefina” przy ul. Nad Basenem 3.

2 sierpnia spółka Ski&Sun przygotowała nie lada atrakcję - seans filmowy na Stogu Izerskim. Wstępem do kina był wykupiony bilet za 25 zł uprawniający do wjazdu i zjazdu gondolą. Organizatorzy przygotowali trochę krzesełek, ale spodziewali się, że może ich zabraknąć, stąd apel, by widzowie zabrali ze sobą koce, maty, śpiwory. Frekwencja przerosła jednak najśmielsze oczekiwania - do kina wjechało ok. 500 widzów, którym po zmroku zaprezentowano „Bohemian Rhapsody” - ubiegłoroczny hit o grupie The Queen. Projekcja była perfekcyjnie przygotowana, dźwięk ze ścieżki filmowej nie „uciekł” w góry, nikomu nie przeszkadzały niedogodności ani spadająca temperatura (poniżej 15 stop-

## Ale kino!



ni), zabawa była przednia, przed północą wszyscy kinomaniacy zjechali do domów mając nadzieję, że od przyszłego roku spółka takie projekcje wprowadzi na stałe do programu.

## Śnieżka z marszu wzięta!

10 sierpnia na Śnieżce tradycyjnie już spotkali się przewodnicy sudeccy, polscy i czescy ratownicy górscy, pracownicy Karkonoskiego Parku Narodowego, politycy, samorządowcy oraz turyści. W dzień patrona ludzi gór - świętego Wawrzyńca - wzięli udział w tradycyjnej Mszy świętej, której przewodniczył biskup diecezji hradeckokrajowej, Jan Vokal. Pielgrzymów nie zraził wiatr, deszczowe chmury, a nawet niekursujące w tym dniu wyciągi: kanapa po stronie polskiej i gondola po czeskiej.

Byliśmy pewni, że parosobowa



blemów Alkoholowych w Świeradowie-Zdroju dziękujemy za sfinansowanie transportu uczestników, a panom Wiesławowi i Piotrowi oraz paniom Mariannie, Irenie, Bogusi, Eli i Grażynie - za pomoc organizatorom.

Kolejny, trzynasty nasz udział w dniu Ludzi Gór już za rok i mam nadzieję, że będzie tak samo liczny, jak tegoroczny.

Teresa Fierkowiec

PS. Na symbolicznym cmentarzyku zostały odsłonięte cztery nowe tabliczki upamiętniające ludzi związanych z Karkonoszami.



grupa emerytek, dowiedziawszy się, że wyciąg jest nieczynny, machnie na Śnieżkę ręką, ale nie, wszystkie dzielnie weszły, dotrwały do końca i zeszły, mimo tej piekielnej aury. Szacun.

W dwunastej już wyprawie udział wzięła pięćdziesięcioosobowa grupa Ludzi Gór, która przyjechała ze Świeradowa autokarem, plus 15 osób, które dojechały do Karpacza samochodami.

Niestety, wzmagający się wiatr przechodzący momentami w wichurę sprawił, że część uczestników, zwłaszcza tych z kilkuletnimi dziećmi, opuściła szczyt jeszcze przed końcem mszy i zeszła do Domu Śląskiego.

Po zakończonej uroczystości przy kaplicy nasz udział upamiętniono wspólną fotografią, na której znalazło się jedenaście osób - to te, które zdobyły najwyższy szczyt Sudetów w debiucie (fot. obok). Weterani odwiedzili to wyjątkowe miejsce po raz piąty, szósty czy dziewiąty (niżej podpisana postawiła swą nogę na Śnieżce po raz 27!).

Miejskiej Komisji Rozwiązywania Pro-

